Nr. 287. Piątek, 13 Grudnia 1912. Rok 102.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Ulica Jagiellońska l. 3. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata
zamiejscowa: rocznie . . . 32 K, półrocznie . . . 16 K, ćwierćrocznie 8 K — h, miesięcznie 2 K 70 h,
miejscowa: rocznie . . . 24 K, półrocznie . . 12 K, ćwierćrocznie . . 6 K, miesięcznie . . . 2 K.
W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Ulica Jagiellońska l. 3. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Rzeżkowski) 22 Rue de Varenes.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem handlu udzieliło Bankowi przemysłowemu dla królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem i galic. Bankowi ludowemu dla rolnictwa i handlu we Lwowie zezwolenia na utworzenie akcyjnego Towarzystwa pod firmą: „Galicyjska Fabryka obuwia Towarzystwo akcyjne“ z siedzibą we Lwowie i zatwierdziło jego statuty.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 12 grudnia.

Od pewnego czasu obiegały pogłoski, jakoby pomiędzy ludnością ruską pod wpływem propagandy rossyjskiej objawiało się masowo wrogie usposobienie wobec ludności polskiej, a w szczególności wobec żydów. Pogłoski te, coraz więcej generalizowane, urastają już do tego, że w niektórych dziennikach czytać można przypuszczenia, jakoby cała ludność ruska oczekiwała tylko przyjścia wojsk rossyjskich i jakoby wschodnia i podgórska część kraju na zachodzie były w przededniu zaburzeń.

Prezydyum Namiestnictwa, które na ten cały ruch zwraca najbaczniejszą i nieustanną uwagę, musi stwierdzić, że przeważna część tych pogłosek okazała się wytworem strwożonej wyobraźni i szkodliwego popłochu, a pozbawioną wszelkiej faktycznej podstawy, że robota agitatorów rossyjskich, idąca w powyższym kierunku, wydała tylko sporadyczne, rzadkie stosunkowo owoce, że w niektórych powiatach jednostki pod wpływem obałamucenia lub afektu alkoholicznego dopuściły się odezwań lub pogróżek, za które zostały zaraz aresztowane i oddane do sądu, że jednak w przeważnej liczbie powiatów, zamieszkałych przez ludność ruską, nawet taki sporadyczny fakt nie zaszedł, że ludność ruska zachowuje się ogółem spokojnie i że do obaw o zaburzenia natury socyalnej, wyznaniowej, czy narodowej niema faktycznej podstawy, Tem więcej też rozszerzanie takich obaw i fałszywych pogłosek jest szkodliwe.

Rada Państwa.

Z komisyi budżetowej.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej zabrał głos P. Minister skarbu Zaleski i dał wyjaśnienia co do zawartej przez Ministerstwo skarbu operacyi finansowej. Mowca oświadczył, że Rząd austryacki miał do rozporządzenia z lat poprzednich upełnomocnienie kredytowe na sumę około 130 milionów koron. Mimo, że Zarząd wojskowy nie potrzebuje całej sumy, wydawało się rzeczą celową wobec dzisiejszego położenia na targu pieniężnym, zwłaszcza w Austryi, zaciągnąć pożyczkę przy pomocy kapitału zagranicznego. P. Minister uważał za rzecz słuszną użycie kapitału zagranicznego do wzmocnienia gospodarki Austro-Węgier. Zawarł więc umowę z grupą finansistów amerykańskich, która objęła za 25 milionów dolarów bony kasowe austryackie. Ponieważ obecna sytuacya na targu pieniężnym nie pozwala na zaciągnięcie taniej pożyczki P. Minister zaciągnął pożyczkę krótkoterminową i spodziewa się, że stosunki, które są przyczyną trudności na targu pieniężnym nie potrwają długo, a dokonana obecnie operacya kredytowa będzie mogła być pokryta przez wydanie odpowiednich zarządzeń. Pierwsza serya pożyczki w kwocie 62·5 mil. koron płatna jest 1 lipca 1914 r., druga serya 1 stycznia 1915. P. Minister spodziewa się, że będzie możliwe w owym czasie pożyczkę tę pokryć z dochodów bieżących, gdyby zaś to było niemożliwe, to będzie można zastąpić ją inną pożyczką. Obecna pożyczka, która o prawie 1·7 procent oprocentowana jest wyżej, niż ostatnią pożyczka z r. 1909, jeśli się porówna dzisiejsze stosunki na targu pieniężnym i oprocentowania z ówczesnymi, nie jest niekorzystna. Mowca nie może uznać w czem leży właściwie niebezpieczeństwo dla stosunków kredytowych austryackich, jeśli konsorcyum banków węgierskich, do którego należą także banki wiedeńskie, część podjętej równocześnie przez rząd węgierski pożyczki pragnie umieścić w kraju. Nie można zapominać, że Austro-Węgry stanowią wspólny okręg gospodarczy z jednym wspólnym bankiem austro-węgierskim, który stanowi słup, podpierający stosunki kredytowe obu Państw.

Po przemówieniach pp. Friedmanna i Nemeca posiedzenie zamknięto.

Dziś dalsze obrady.

*

Na wczorajszem posiedzeniu subkomitetu komisyi budżetowej P. Minister oświaty dr. Hussarek oświadczył, że Rząd, ponieważ od znanych zajść w Insbruku wykłady w języku włoskim nie odbywają się, czuje się dłużny wobec narodu włoskiego i dług ten swój chce jak najrychlej spłacić. Utworzenie wyższej szkoły handlowej w Tryeście nie napotkałoby na żadne trudności, lecz wybór między taką szkołą a wydziałem prawniczym musi być pozostawiony narodowi włoskiemu. Mowca wskazuje na zaproponowane w przedłożeniu prowizoryczne miejsce dla fakultetu włoskiego w Wiedniu. Propozycya ta ma na celu dać możliwość do skonsolidowania się wydziału, aby później rozwiązać sprawę przez przeniesienie wydziału na obszar włoski. Z powodu trudności wyszukania miejsca dla wydziału włoskiego wchodzą w rachubę jeszcze dwa miasta uniwersyteckie w Austryi, a mianowicie: Praga i Kraków. Co do tych obu miast, zauważa P. Minister, że Rząd zgodziłby się na to, gdyby doszło do porozumienia. Wkońcu stwierdził P. Minister, że umieszczenie wydziału włoskiego w Wiedniu nie mogłoby oddziaływać na jednolity charakter niemiecki miasta Wiednia.

P. Bugatto uczynił wniosek, aby siedzibą wydziału był Tryest.

P. Koroszec przedłożył rezolucyę, domagającą się *iunctim* między utworzeniem wydziału włoskiego, a założeniem Uniwersytetu południowo-słowiańskiego.

Przewodniczący p. Rosner oświadczył, iż ze względu na ograniczone zadania subkomitetu, poruczone mu przez pełną komisyę, nie może tej rezolucyi poddać pod głosowanie.

Wobec tego p. Koroszec zapowiedział, że w dalszych obradach udziału nie weźmie.

Następne posiedzenie subkomitetu dzisiaj.

Z komisyi prawniczej.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi prawniczej po odrzuceniu wniosku odraczającego p. Hübschmanna rozpoczęto dyskusyę szczegółową nad świadczeniami wojskowemi. Dyskusyę podzielono na cztery grupy. Szereg posłów zgłosił rozmaite poprawki.

P. Hübschmann w długiej mowie uzasadniał swe wnioski, o zmianę treści § 1 i 4. Skończył mówić o godzinie 7 minut 15.

Następnie zabrał głos p. Steinhaus, który przedłożył następującą rezolucyę: Wzywa się Rząd, aby w rozporządzeniu wykonawczem wyraźnie uwydatnił, że żadne świadczenie wojskowe ze strony siły zbrojnej sprzymierzonego państwa nie może być nigdy bezpośrednio żądane od ludności, lecz jeśli w danem miejscu lub okolicy jest wojsko austro-węgierskie tylko przez to wojsko, w przeciwnym zaś razie tylko za pośrednictwem władz politycznych.

P. Okuniewski do ustępu 2 § 1 wniósł, by żandarmerya, straż skarbowa i państwowy personal lasowy mogły być powołane tylko na czas niebezpieczeństwa wojny lub wybuchu wojny.

Po przemówieniu p. Ofnera i sprawozdawcy § 1 przyjęto.

Następnie przyjęto §§ 2 i 3 według przedłożenia rządowego, odrzucając wszelkie wnioski zmiany i poprawki.

Przyjęto także poparte przez referenta rezolucye pp. Steinhausa i Redlicha.

Pp. Witt, Hübschmann i Dniestrzański zgłosili swe wnioski jako vota mniejszości.

---

28)

HENRYK ZBIERZCHOWSKI.

ANIOŁY PŁACZĄ.

POWIEŚĆ.

ROZDZIAŁ DRUGI.

Wielki Łucznik.

(Ciąg dalszy).

Zabrzęczały w ciszy struny i z zagmatwania akordów wywinęła się pieśń cichej tęsknoty, wszystkim bliska i wszystkim zrozumiała. Muzyk odwrócił głowę w stronę Ludki. Błyszczącemi oczyma prosił ją o coś. Nie potrafiła się oprzeć temu błaganiu twórcy. Podeszła do fortepianu, oparła się o poręcz krzesła i wpatrzona w białe róże, więdnące na pianinie, przy pajęczym akompaniamencie poczęła nucić ostatnią pieśń Jarowskiego:

Więdną róże
Białe listki skryła rdza.
Wszystko piękne
Ma i koniec ma.
Czemu dusze nie dzwonisz już?
Czy cię trwoży więdnących róż
Szept tajemny: nigdy, nigdy....

Duszo, duszo,
Cudna wiosna szumi w krąg...
Przyszło szczęście,
Więc go nie puść z rąk.
Ciesz się czarem kwitnących róż
Co raz umrze, nie wskrześnie już,
Pomnij duszo: nigdy, nigdy....

Była to dziwna chwila. Jakaś cudowna harmonia zapanowała między nastrojem a wykonawcami. Wszystko składało się na najwyższy wyraz sztuki, czar kompozycyi, postać i maska twarzy Ludki, załamanie bolesne jej białych rąk, ciche sypanie się zwiędłych płatków różanych z bukietu Otejki na lśniącą taflę pianina, słuchacze, jak szare nieruchome plamy rozrzucone w mroku pokoju, nagły a równoczesny skurcz tylu serc na to słowo pieśni: „nigdy“, co brzmiało wciąż w powietrzu, rozsnuwało się w nieskończonych echach nędzy przestroga dla młodego życia. I dawno już zamilkła pieśń bolesnem echem akordu fortepianowego, a nikt nie poruszał się z miejsca, jak gdyby wszyscy snuli w swych duszach dalsze nienapisane zwrotki.

W duszy Leńskiej działy się straszne rzeczy. To „nigdy“ spadło na nią jak wyrok śmierci i to z ust tej, która zabrała jej szczęście. Musiała użyć całej siły woli, ażeby stłumić to spazmatyczne łkanie, które cisnęło się do gardła. Poczęła się żegnać szybko i nerwowo. Przechodząc koło Strońskiego szepnęła:

— Zemszczę się za moją krzywdę.... dziś jeszcze oddam się pierwszemu apaszowi, spotkanemu na ulicy.

Stroński spuścił głowę i milczał. A Leńska już koło drzwi odwróciła się i rzekła głośno i ostentacyjnie:

— Panie Rubczak! proszę mnie odprowadzić.

Zerwał się Rubczak ze swego miejsca i podążył za Leńską. Znaleźli się wkrótce na bulwarze St. Michel, zalanym tłumem ludzi. Leńska biegła szybko, przeciskając się przez spacerujące tłumy i potrącając przechodniów. Rubczak ledwie potrafił nadążyć temu zwaryowanemu pędowi, który niósł tę kobietę naprzód. Przez całą drogę nie mówili do siebie ani słowa. Rubczak nie pytał dokąd idą, było mu to obojętnem. Przeczuwał, że jego chwila nadeszła. „Teraz albo nigdy“ powtarzał sobie w myślach i uśmiechał się do tego, co go miało spotkać za chwilę. Przechodzili obok ciemnej spelunki, z której buchał na ulicy zapach absyntu. Leńska weszła tam prędko i usiadła za małym stolikiem. W mroku przesyconym dymem siedziały tam rozmaite podejrzane indywidua, męty uliczne, apasze i mierządnice, postacie o szarych twarzach i ponurych wejrzeniach. Widocznie znano już Leńską w tym lokalu, bo gospodarz z za bufetu uśmiechał się do niej przyjacielsko. Kazała podać dwie szklanki absyntu. Piła prędko, nerwowo, z przymkniętemi oczyma, upijając się trującym zapachem trunku. Gdy skończyła, spytała Rubczaka głucho:

— Powtórzymy? Było dobre....

Rubczak nie oponował. Myślał:

— Upjesz się dziewico.... tem lepiej.... zrobię z tobą co zechcę.

Po drugiej szklance zapłacili i wyszli znów na ulicę. Rubczak po absyncie zaczynał być w błogim nastroju. Rozkoszna mgła kładła mu się na oczach, gdy łowił uchem szelest jedwabnej halki Leńskiej, która w dalszym ciągu milczała jak zaklęta. Skręcili w ciemną uliczkę i stanęli przed domem, w którym Leńska mieszkała. Pociągnęła za dzwonek. Po chwili drzwi otworzyły się automatycznie. Leńska weszła w bramę a Rubczak wysunął również nogę za próg, chcąc wśliznąć się jak kot do ciemnego korytarza, w którym ponumerowane jak budki kąpielowe rozciągały się daleko w głąb pracownie malarskie.

W tej chwili Leńska gwałtownie odwróciła się. Światło latarni ulicznej padło na twarz jej, konwulsyjnie ściągniętą, upiornie bladą, z płomieniami oczu, ciskających błyskawice gniewu.

Zanim Rubczak zdołał się zoryentować w sytuacyi i zanim zdołał drugą nogą przestąpić próg domu, rozległ się suchy trzask, niby wystrzał rewolwerowy, rozchodząc się echem po długim korytarzu i Rubczak uczuł na twarzy to palące znamię, jakie pozostawia nagły, siarczysty policzek. Instynktownie cofnął się w tył, a w tej samej chwili brama zatrzasnęła się z hukiem. Rzeźbiarz stał chwilę na trotoarze, z przekrzywionym kapeluszem, oszołomiony tem wszystkiem, co zaszło. W pewnej chwili rzekł głośno sam do siebie:

— Rubczak! dostałeś w pysk.... to się nie da zaprzeczyć.... ale niech ci teraz kto wyjaśni, za co?....

Splunął, poprawił kapelusza i ruszył w głąb ciemnej uliczki. Ile razy zbliżał się do latarni, postać jego rzucała potwornie długi cień na trotuar. Głowę wsunął w pelerynę i chudy, wysoki, jak żóraw, chwiejąc się na obie strony, wlókł się tak bez pospiechu i bez celu naprzód pustemi ulicami.

(Ciąg dalszy nastąpi).

O godzinie pół do 10 odroczono obrady na pół godziny.

Po ponownem podjęciu obrad rozpoczęła się dyskusya szczegółowa nad grupą drugą t. j. nad §§ 3—9.

Po przemówieniu p. Hübschmanna zabrał głos p. Kuryłowicz i żądał, aby granicę wieku zniżono z 50 lat na 45. Zaproponował też odpowiednią zmianę do tego paragrafu.

P. Liebermann przedłożył szereg zmian do §§ 4 i 5, oraz żądał skreślenia §§ 6 i 9. Mowca powtórzył swe zapytanie do P. Ministra obrony krajowej w sprawie zakupna wielkich zapasów mąki na Węgrzech ze szkodą przemysłu młynarskiego w Galicyi — i zapytał, czy P. Minister obrony krajowej gen. Georgi porozumiał się już w tej sprawie z Ministerstwem wojny.

Gen. Georgi odpowiedział, że już poczynił kroki w tej sprawie, a rezultat ich poda do wiadomości.

Także P. Ministra rolnictwa zawiadomiono o zapytaniu p. Liebermanna.

Następnie dawali objaśnienia szef sekcyi Reuter i major audytor Lelewer.

P. Dniestrzański domagał się skreślenia §§ 4—9.

P. Steinhaus wniósł rezolucyę, domagającą się, aby osoby zawodów wolnych, jak notaryusze, adwokaci, artyści, uczeni itd. powoływani byli do świadczeń nie stojących w rażącej sprzeczności z ich zawodem.

P. Okuniewski wniósł rezolucyę wzywającą Rząd, aby w przepisach wykonawczych zamieścił postanowienie, że powołane do świadczeń wojskowych osoby mają mieć utrzymanie na koszt skarbu wojskowego.

Posiedzenie o godzinie 12 w nocy zamknięto.

Na liście mowców zgłoszonych do grupy 2-giej pozostało jeszcze trzech, między innemi p. Hübschmann.

Z innych komisyj.

Komisya urzędnicza na wczorajszem posiedzeniu poczyniła w pragmatyce służbowej szereg zmian, wskutek czego przedłożenie to będzie musiało jeszcze raz wrócić do Izby panów.

Komisya podatkowa uchwaliła na wczorajszem posiedzeniu jednomyślnie projekt ustawy o uwolnieniu od podatku bydła dorżniętego.

Nowa ustawa rossyjska o powinności wojskowej.

Dnia 14 b. m. wchodzi w Rossyi w życie nowa ustawa o powinności wojskowej, przyjęta przez Dumę i Radę państwa, a zatwierdzona d. 6 lipca r. b.

Nowa ustawa w stosunku do poprzedniej wprowadza cały szereg obostrzeń, które mają cel dwojaki. Z jednej strony twórcy ustawy chcą podnieść poziom umysłowy armii i dlatego przedłużają pobyt w niej inteligentnych rekrutów, kasują w znaczym stopniu ulgi dla ochotników i t. p. Z drugiej strony prawodawcy pragną wzmocnić armię i umożliwić lepszy dobór żołnierzy, a więc ograniczają ulgi, dawane ze względu na stan rodzinny rekruta i uszczuplają kategorye osób, zwolnionych od wojska. Zmiany są bardzo uciążliwe, zwłaszcza dla osób, posiadających pewne wykształcenie.

Według nowej ustawy termin powołania rekrutów do wojska jest wcześniejszy. Do odbywania służby wojskowej powoływani są wszyscy mężczyźni, którzy ukończyli 20 lat do dnia 14 stycznia n. st. tego roku, kiedy dokonywany jest pobór. Pobór dokonywa się pomiędzy 14 października, a 14 listopada.

Ogólny termin służby wojskowej ustalono następująco: 1. dla odbywających powinność wojskową w piechocie, lub w artyleryi pieszej — 18 lat, z których 3 lata w szeregach i 15 lat w rezerwie; 2. we wszystkich innych wojskach lądowych — 17 lat, z których 4 lata w szeregach, a 13 lat w rezerwie; 3 we flocie — 10 lat, z których 5 lat w szeregach i 5 lat w rezerwie.

Zmiany w kierunku ograniczenia ulg, stosowanych ze względu na stanowisko rekruta w rodzinie sięgają znacznie poniżej norm dotychczasowych.

Dotkliwe zmiany zaszły w określeniu zdolności do pracy. Gdy poprzednio dopiero od 18 lat uważano młodzieńca za zdolnego do pracy, teraz obniżono wiek ten do 17. Poprzednio już 50-letnich zaliczano jako niezdolnych do pracy, dziś przesunięto tę granicę do 55 lat. Przyczyniło się to bardzo silnie do zmniejszenia wypadków, kiedy ulgi są stosowane.

Nowa ustawa normuje prawo odkładania terminów służby wojskowej następująco: a) do 24 lat mogą odroczyć odbywanie powinności wojskowej uczniowie szkół średnich, b) do 27 lat — wychowańcy szkół wyższych z kursem nie dłuższym ponad 4 lata, c) do 28 lat — wychowańcy szkół wyższych z kursem ponad 4 lata, wychowańcy Akademij duchownych i petersburskiej Akademii sztuk pięknych.

Osoby, które ukończyły rządowe zakłady naukowe wyższe, lub 6 klas rządowych szkół średnich, służą 2 lata w szeregach, o ile zdadzą egzamin na podporucznika lub chorążego, w rezerwie zaś 16 lat; o ile zaś tego egzaminu nie zdadzą — 3 lata w szeregach i 15 lat w rezerwie.

Zwalniani są od służby wojskowej, jak dawniej, duchowni wyznań chrześciańskich i wyższe duchowieństwo mahometańskie, profesorowie i wykładający w wyższych zakładach naukowych. Nauczyciele szkół średnich i ludowi, którzy poprzednio byli zwalniani zupełnie od wojska, dziś mają tylko tę ulgę, że służą w szeregach 1 rok, o ile wykładają w zakładach naukowych z kursem nie niższym od dwuklasowych szkół początkowych.

Znacznemu bardzo ograniczeniu uległy prawa ochotników. Zachowali oni ten przywilej, że mogą nie mieszkać i nie jadać w koszarach. Ochotnikami mogą być tylko ci, którzy ukończyli przynajmniej 6 klas średnich zakładów rządowych, o ile mają już 17 lat i pod względem zdrowia odpowiadają warunkom przyjęcia na służbę wojskową. Ochotnicy służą w szeregach nie rok, jak dawniej, lecz 2 lata. W końcu pierwszego roku mogą zdać egzamin na chorążego, a w drugim roku na podporucznika. Dla tych, którzy złożyli jeden z tych egzaminów, termin służby skraca się do $1\frac{1}{2}$ roku.

Osoby, które nie stawiły się do odbywania powinności wojskowej bez poważnej przyczyny, o ile stawią się do 15 lutego roku następnego, podlegają karze aresztu do 3 tygodni. Uchylający się od służby wojskowej, którzy się nie stawili do 15 lutego roku następnego po poborze, o ile uchylenie się to ich zostanie wykryte przed osiągnięciem przez nich 34 lat, podlegają karze więzienia od 4 do 8 miesięcy, o ile zaś uchylenie wyjdzie na jaw po osiągnięciu przez nich 34 lat, karze więzienia od 8 miesięcy do 2 lat, z pozbawieniem niektórych specyalnych osobistych i stanowych praw i przywilejów. Uciekający się do oszustwa w celu uchylenia się od służby wojskowej podlegają karze więzienia wojskowego od 3—4 miesięcy. Tak samo są karani ci, którzy zadają sobie sztuczne kalectwa. Winni umyślnego kaleczenia innych, w celu uwolnienia ich od służby wojskowej, pozbawiani są specyalnych osobistych i stanowych praw i przywilejów i skazywani na karę więzienia od 8 miesięcy do 2 lat.

„Reunion" ambasadorów.

Pomiędzy mocarstwami osiągnięto już podobno zupełne porozumienie co do programu „reunionu" ambasadorów. Konferencya ta rozpocznie swe obrady z początkiem przyszłego tygodnia w Londynie, równocześnie więc z konferencyą pokojową państw bałkańskich i Turcyi. Stosunki, wśród których „reunion" przystępuje do pracy, są tak pomyślne, że już obecnie w kołach dyplomatycznych przewidują, iż konferencya nie zajmie więcej nad 8 dni czasu, a przewidywane jest również rychłe uporanie się konferencyi pokojowej ze swemi zadaniami. Już z tego samego wyłania się wniosek, iż mocarstwa, zanim jeszcze „reunion" dojdzie do skutku, osiągnęły pomiędzy sobą zgodne porozumienie przynajmniej co do głównych przedmiotów obrad i nie myślą tracić czasu na formalności. Tak więc nadzieje utrzymania pokoju nabierają coraz więcej prawdopodobieństwa i ukrzepienia.

Przedewszystkiem stwierdza prasa zagraniczna, że Austro-Węgry i Włochy postanowiły wystąpić na „reunionie" z wnioskiem, iżby Albanii przyznano charakter państwa neutralnego. Temsamem poręczona byłaby przez mocarstwa niezawisłość Albanii i przyszłość jej — bez względu na możliwe aspiracye sąsiadów.

Zdaniem Austro-Węgier zneutralizowanie Albanii byłoby jedną z gwarancyj dobrego pożycia Serbii z Austro-Węgrami, czego Monarchia niezawodnie domagać się musi. Na przyszłość stałoby się wówczas rzeczą wykluczoną powstanie jakiegokolwiek nowego zatargu pomiędzy Monarchią a Serbią z powodu Albanii.

Nawet obecne stanowisko Serbii nie uszczupla — zdaniem kół dyplomatycznych — pomyślnego prognostyku, jak przyświeca zebrać się mającemu „reunionowi" ambasadorów. Zawdzięczać to należy oczywiście w pierwszym rzędzie harmonii, jaka panuje między mocarstwami. Niejasne, aż na prowokacyę niemal zakrawające, postępowanie Serbii nie zjednało jej sympatyi i — co za tem idzie — chyba nie zjedna poparcia. Jakoż wszystkie argumenty rozumu przemawiają za tem, by Serbia nie stawiała żądań, o których z góry wiedzieć można, że są nieziszczalne. Jakoż ze wszystkich stron nadchodzą wiadomości, wskazujące na to, iż w Belgradzie spokojniejszy zapanował nastrój, że przynajmniej koła rządowe trzeźwiej zaczynają oceniać granice możliwości, aniżeli w dniach upojenia zwycięstwami pod Kumanowem i Monastyrem. Jakkolwiek zatem nie można jeszcze twierdzić, że niebezpieczeństwo zamącenia pokoju z tej strony uważać już można za usunięte, to jednak niebezpieczeństwo to zmalało i dalej maleje. Uprawnionem przeto okazuje się przypuszczenie, iż także z tej strony nie napotka konferencya na znaczniejsze trudności.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Londynu: Wobec pogłosek, jakoby Austro-Węgry starały się utrudnić dojście „reunionu" ambasadorów do skutku, stwierdzają najpoważniejsze koła angielskie, że austro-węgierski gabinet także przy sposobności rozpatrywania toj sprawy nie zszedł ze stanowiska umiarkowania, jakie zajął i na jakiem stale utrzymywał się wobec spraw, które przyniosła z sobą wojna bałkańska. Pełna godności postawa gabinetu wiedeńskiego wobec Serbii znalazła w Anglii, jak to oświadczono ze strony pod każdym względem kompetentnej, należne uznanie. Jakoż przyznają tu Austro-Węgrom zupełną słuszność zarówno w sprawie albańskiej, jak w sprawie zagarnięcia portu nad Adryatykiem przez Serbię. Nikomu też w Anglii nie przyjdzie na myśl, by nieuprawnionym żądaniom Serbii użyczać poparcia. Życzliwość dla Austro-Węgier i dokładne zrozumienie ich intencyj pokojowych przez Anglię, ujawni się z pewnością na konferencyi ambasadorów, po której spodziewać się należy bardzo korzystnego oddziałania na cały dalszy tok sprawy wschodniej.

Z Londynu donoszą: Na wczorajszem posiedzeniu Izby gmin sir Grey oświadczył, że wszystkie wielkie mocarstwa zgodziły się na to, aby w Londynie odbyły się nieformalne i nieobowiązujące obrady ambasadorów, mające na celu wymianę zapatrywań, specyalnie co do tych punktów, które wchodzą w bezpośrednie interesy jednego z interesowanych wielkich mocarstw. Obrady rozpoczną się w Londynie, skoro tylko ambasadorowie, akredytowani w Londynie, otrzymają instrukcye od tych rządów, prawdopodobnie w najbliższym tygodniu.

Ponieważ myśl urządzenia formalnej konferencyi wyszła od prezesa gabinetu francuskiego Poincarégo, to ewentualna formalna konferencya, jeśliby się okazała konieczna, odbyłaby się w Paryżu.

Mowca stwierdził, że nadzieje i obawy zmieniają się z dnia na dzień, sytuacya dyplomatyczna jest jednakowoż korzystna, a jeśliby uległa zmianie, to chyba pod wpływem wypadków nieprzewidzianych. Obrady

---

81)

JERZY.

(Z angielskiego).

CZĘŚĆ DRUGA.

VIII.

(Ciąg dalszy).

Mac Ewen powstał z trudnością i zaczął jęczeć, gdy stanął na ziemi.

Anderson spostrzegł wtedy, że prawa noga ojca w kostce owinięta była zakrwawioną szmatą i dowiedział się, że poprzedniej nocy, starzec potknął się na dzbanie w kuchni Mrs Ginnell i głęboko się zranił.

Mac Ewen rzeczywiście, ledwie mógł iść kulejąc i chociaż oparty o Andersona, wydawał jęki pomieszane z przekleństwami. W podnieceniu z powodu pojawienia się syna, zapomniał na chwilę o swojem cierpieniu, lecz ból obecnie dawał się czuć coraz dotkliwiej i Anderson, gdy przechodzili przez podwórze, przeczuwał już, że wynikną z tego nowe zawikłania.

Mrs Ginnel na propozycyę Jerzego, jakkolwiek zdumiona, pospieszyła zapewnić, że całym domkiem może rozporządzać.

Jerzy umieścił ojca na dole, zamknął drzwi i wrócił do gospodyni, która stała jak oszołomiona, patrząc na Andersona, któremu była głęboko wdzięczną za przysługę wyrządzoną niegdyś jej i jej mężowi. Licząc na tę wdzięczność, Jerzy szybko się zdecydował.

Po prostu, treściwie, wyznał jej całą prawdę, wiedząc, że ta kobieta nie tylko miała swój w tem interes aby mu się przysłużyć, lecz była istotnie miłosierną. — Mac Ewen miał zostać jedynym jej lokatorem, aż do chwili, gdy się coś innego o nim nie postanowi. Mrs Ginnel będzie miała obowiązek czuwać nad starcem, pilnować aby nie pił, pielęgnować go i dostarczyć mu ubrania. Mąż jej ma mu towarzyszyć, gdyby chciał wyjść, lecz Anderson przypuszczał, że zraniona noga zmusi go do pozostania parę dni w domu. Przedewszystkiem zalecał, aby żadnych gadań o tem nie było. Rozumie się samo przez się, że sowicie ich wynagrodzi za wszystko, czego od nich wymaga.

Mrs Ginnell dobrze zrozumiała, że Jerzy nie udał się do niej tylko jako do handlarki, lecz przedewszystkiem jako do kobiety, mającej serce i sporą dozę irlandzkiego sprytu. To ją wzruszyło i zdecydowało. Wzięła sprawę do serca. Anderson mógł na nią liczyć; co do męża, ona odpowiada za niego.

Ciągłe jęki, wychodzące z sąsiedniego pokoju, przerwały im rozmowę. Mrs Ginnell poszła się dowiedzieć i wnet wróciła prosząc Andersona o sprowadzenie lekarza. Chory bardzo cierpiał, rany miały zły wygląd; obawiała się gorączki.

— Nie można się spodziewać, żeby rany się zagoiły w tym stanie zdrowia, w jakim on się znajduje — dodała.

Nie mówiąc ani słowa, Anderson się zrezygnował. Pobiegł na dworzec i zatelegrafował do Field po lekarza. Co potem się stanie, nie mógł przewidzieć. Nie zawarł z ojcem żadnej umowy: jeżeli starzec zechce wyjawić kim jest, uczyni to. Anderson nie miał wcale zamiaru z nim dyskutować, lub prosić go. Wszyscy ludzie mieli przecież swoje ciężary do dźwigania wobec świata: ponieważ ta katastrofa spadła na niego, musi ją przyjąć, wypada mu zgodzić się z losem, milczeć i znosić mężnie ten cios, jakkolwiek bolesny... I mówił sobie z dumą, że pomimo wszystko, potrafi wzbudzić szacunek dla siebie samego.

Godzina upłynęła. Przyszła odpowiedź z Field, że doktor wsiądzie na towarowy pociąg, który natychmiast wyrusza i że można go się wkrótce spodziewać.

Gdy mrs Ginnel czuwała nad chorym, Anderson wyszedł, aby przy blasku gwiazd zastanowić się nad sytuacyą i starać się jej zaradzić.

Noc była pogodna i pełna woni. Śniegi na wysokich szczytach połyskiwały w zmroku bladem światłem, a w powietrzu czuć było zbliżające się lato. Rozkoszny chłód powiewał od lasów sosnowych i strumieni; Anderson idąc wzdłuż toru kolejowego, nie ma bowiem innej drogi przez Kicking Horse Pass, doszedł na wzgórze, z którego rozciąga się widok na wielką dolinę Yo-Ho. Zatrzymał się wówczas i czując się nieco tą przechadzką wzmocniony, wobec tej wspaniałej i imponującej przyrody postanowił walczyć z zawistnym losem.

Najprzód, przyszedł mu na myśl Delaine — i list, który obowiązał się do niego napisać. Lecz w tym wypadku także nie ucieknie się do wykrętów, ani błagania. Delaine powinien wiedzieć prawdę; niema żadnej wątpliwości, że będzie się czuł upoważniony działać stosownie do okoliczności... Anderson wybornie odczuł w rozmowie z nim i zachowaniu się jego dzisiejszego popołudnia, niedomówioną protestacyę co do lady Merton i ta myśl była dostatecznem pognębieniem. Zadrżał na samo to wspomnienie.

Do tej pory doznawał względem Delaina rodzaju instyktownego lekceważenia, jak dla pięknego pana, którego wiedza nikomu na nic się nie przyda, a który zdradzał się z lekceważącym, protekcyjnym poglądem na „kolonistów". Dwaj mężczyźni starli się z sobą już na samym początku. Przy pierwszem poznaniu w Banf, Anderson natychmiast odczuł w Delainie prawdopodobnego konkurenta do ręki lady Merton. Tak samo zdawał sobie sprawę, że Delaine patrzył niechętnem okiem, że on, Anderson, wkrada się w życie codzienne Elżbiety i jej brata i że ztąd wynika zbyt szybka zażyłość. Postanowił jednak nie zważać na to. Niech postępuje, jak mu się podoba. Ja nie ustąpię i o nic nie potrafiłbym go prosić. Nie może być nawet mowy o jakiemkolwiek porozumieniu między nami. Z faktu pojawienia się ojca Andersona mógł teraz Delaine skorzystać i wyzyskać sytuacyę. Od jego sposobu postępowania w tym względzie będzie zależało postępowanie Andersona; oto wszystko.

Lecz lady Merton?

Anderson patrzył sztywnie przed siebie, na olbrzymią dolinę i ciemną smugę lasu, dalej na mgliste wzgórza i na pasma dymu pociągów wielkiej linii kolejowej, a z drugiej strony na niezbadane, niezdobyte szczyty Gór Skalistych od północy.

Lecz oczy jego patrzyły nie widząc; nie słyszał huku fal rzeki płynącej u jego stóp.

Czy doprawdy nie minęło więcej nad trzy tygodnie, od kiedy po raz pierwszy zachwycił go delikatny owal twarzy lady Merton, przeniknęło go czyste spojrzenie głębokich oczu?.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ambasadorów nieformalne i nieobowiązujące będą toczyły się nad tem, czy możliwe jest rozwiązanie wszystkich trudności. Jednakże z faktu, że wszystkie mocarstwa zgodziły się na takie obrady, wynika, że żadno z mocarstw nie uważa rozwiązania tych trudności za niemożliwe. Skoro reprezentanci mocarstw zasiądą przy stole konferencyjnem, wnet zmniejszy się niebezpieczeństwo, aby które z mocarstw odłączyło się i utrudniało rozwiązanie tak doniosłego problemu.

Z Wiednia donoszą prywatnie:

Zebranie się ambasadorów nastąpi w przyszłym tygodniu. Obrady będą trwały 8 dni. Między innemi będzie poruszona kwestya neutralności Albanii. Rokowania pokojowe rozpoczną się również w następnym tygodniu w Londynie; istnieje nadzieja, że nie przeciągną się ponad 8 dni.

Przedewszystkiem państwa bałkańskie będą pertraktowały z Turcyą; gdy rezultat będzie osiągnięty, wtedy rozważać będą kwestyę nowych granic. Pogłoskom, jakoby b. wspólny Minister skarbu, Burian, miał wyjechać, jako przedstawiciel Austro-Węgier na konferencyę, zaprzeczono.

W konferencyi londyńskiej wezmą udział ambasadorowie sześciu wielkich mocarstw, a więc obie grupy: trójprzymierze i trójporozumienie, będą reprezentowane.

Wien. Allg. Ztg. wymienia już przyszłych uczestników konferencyi. Imieniem Austro-Węgier fungować będzie hr. Mensdorf, imieniem Niemiec ks. Lichnovsky, imieniem Włoch markiz Imperiali, imieniem Francyi Paweł Cambon, imieniem Rossyi hr. Benkendorf, imieniem Anglii sir Edward Grey.

Wszyscy delegaci na konferencyę ambasadorów w Londynie otrzymają dla oryentowania się podczas obrad karty państw bałkańskich, sporządzone przez austro-węgierski sztab generalny.

Położenie międzynarodowe.

Pesymizm coraz bardziej milknąć zaczyna — i to jest najważniejszem znamieniem dni ostatnich. Niepokój, jaki budziło niejasne przez czas dłuższy stanowisko Rossyi, ustąpił prawie w zupełności dzięki stale pokojowo brzmiącym wiadomościom z nad Newy. Nawet w zatargu Serbii z Austro-Węgrami zauważyć się daje pewne polepszenie, bo gdy do niedawna starcie orężne uważano za nieuniknione, obecnie bierze się w rachubę i tę ewentualność, iż także w tym kierunku porozumienie bynajmniej nie jest wykluczone. Bliski więc już „reunion" ambasadorów i konferencya pokojowa zbiorą się pod wrażeniem otuchy i wiary w możliwość usunięcia tych trudności, które przez szereg tygodni napawały Europę obawą wojny.

Narada PP. Ministrów pod przewodnictwem Najj. Pana.

Jak dzienniki wiedeńskie donoszą, odbyła się wczoraj przed południem w Schönbrunnie pod przewodnictwem Najj. Pana narada PP. Ministrów, w której oprócz Monarchy wzięli udział: Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand, P. Minister spraw zagranicznych hr. Berchtold, P. Wspólny Minister skarbu dr. Biliński, P. Prezes gabinetu hr. Stürgkh, P. Minister skarbu Zaleski i P. Minister obrony krajowej gen. Georgi.

Konferencya trwała od godz. 10 do 11 min. 30 przed południem.

Pisma wiedeńskie stwierdzają, że konferencya ta nie powinna wywołać zaniepokojenia. Monarcha wyraził był już dawniej życzenie, aby PP. Ministrowie jawili się u Niego równocześnie i szczegóły tym sposobem Najj. Panu trudów przyjmowania każdego z PP. Ministrów z osobna.

Na konferencyi wczorajszej nie był obecny przedstawiciel Ministerstwa wojny.

Przedmiotem obrad była rzekomo sytuacya zagraniczna z uwzględnieniem zarówno strony politycznej, jak i finansowej.

Po obradach powrócili P. Prezydent Ministrów hr. Stürgkh, PP. Ministrowie Zaleski i Georgi do parlamentu, gdzie zjawili się także PP. Ministrowie: Długosz, Hochenburger i Trnka.

Jeden z członków gabinetu upoważnił korespondenta *Nar. List.* do stwierdzenia, że niema najmniejszych powodów z okazyi tej konferencyi wysnuwać wniosków pesymistycznych co do sytuacyi zagranicznej.

W podobnym duchu wyraża się *N. Fr. Presse.*

Zatarg Serbii z Austro-Węgrami.

Ze źródła urzędowego w Belgradzie zaprzeczają doniesieniom jednego z dzienników wiedeńskich, jakoby Serbia czyniła jakiekolwiek przygotowania nad granicą północną.

N. Fr. Presse wywodzi, że stosunek Austryi do Serbii nie przedstawia się dziś tak niepokojąco, aby trzeba obawiać się zbrojnego starcia. Przeciwnie, istnieje wszelka nadzieja, że do starcia nie przyjdzie.

Nadzieję tę powiększa oświadczenie ministra honwedów Hazaia, który wczoraj w Budapeszcie wyraził się miał wobec kilku posłów, że istnieje uzasadniona nadzieja, iż uda się różnice z Serbią uregulować w drodze pokojowej. Gen. Hazai oświadczył rzekomo, że mówi to na podstawie informacyi, jaką przywiózł z Wiednia prezydent ministrów dr. Lukacs. Konferencya ambasadorów w Berlinie także przyczyni się do zmniejszenia punktów tarcia.

To samo pismo zamieszcza rozmowę z austryackim mężem stanu, który miał zauważyć, że dojście do morza jest dla Serbii tylko frazesem. Są w Europie kwitnące kraje, które nie posiadają wybrzeża, np. Szwajcarya, korzystająca z portu w Genui. Zresztą Serbowie mają port w Dulcigno i Antivari. Serbia może się porozumieć co do ich używania z Czarnogórą.

Sprawa Prochaski, wywodził interlokutor dalej, nie jest jeszcze rozstrzygnięta; Rząd oczekuje przybycia Edla. Jeśli przesilenie będzie rozwiązane na drodze pokojowej, jak się należy spodziewać, wówczas zadaniem dyplomacyi będzie znaleźć środki, celem uniknięcia podobnych zawikłań na przyszłość.

O Prohasce kilka dzienników węgierskich przyniosło wczoraj wiadomość, że konsul ten umarł. Ze strony jednak poinformowanej kategorycznie temu zaprzeczono. Konsul Prohaska ma się zupełnie dobrze i bawi jeszcze w Skoplje. Nie jest chory, ani nie leży w łóżku.

Pisma belgradzkie donoszą, że Serbia uzyska w Paryżu pożyczkę w wysokości 18 milionów franków. Pożyczka ta nie będzie służyła na cele wojenne, lecz zaciągnięta została dlatego, aby agio złota trzymało się w granicach umiarkowanych.

Stanowisko Rossyi.

Petersburska korespondentka dziennika *Est* nadesłała swemu pismu wywiad z posłem do Dumy Maksymem Kowalewskim.

Oświadczył on, że słowianofilski ruch jest w Rossyi silniejszy niż kiedykolwiek, ale idea panslawizmu utraciła zupełnie siłę przyciągającą. Rossya stanowczo nie będzie narażała się za sprawę portu serbskiego na Adryatyku lub za Konstantynopol. O Konstantynopolu nie marzymy już — mówił Kowalewski — obsadzenie tego miasta byłoby dla każdego mocarstwa wielkim ciężarem. Gdybyśmy chcieli mieć Konstantynopol, musielibyśmy wiele milionów wydać na powiększenie naszej floty. Jedyną rzeczą, dla której Rossya narażałaby się byłoby uzyskanie jakiegokolwiek punktu o strategicznem znaczeniu w Bosforze, lub na morzu Czarnem. Przeciwko Austro-Węgrom nie objawia Rossya żadnych dążności wojennych, chybaby Monarchia austro-węgierska żywiła jakie zaczepne zamiary, lub gwałtowną chęć propagandy katolickiej.

Konferencya pokojowa.

Z Konstantynopola donoszą: Przedstawiciel *Biura Wolfa* otrzymał z kompetentnego źródła tureckiego oświadczenie, że Turcya stanowczo nie zawrze pokoju, jeżeliby Adryanopol nie miał pozostać turecką twierdzą. Armia turecka na linii Czataldży zajęta jest obecnie ćwiczeniem nowo zaciężnych; w drodze są jeszcze niektóre dywizye z Anatolii; siła ich i droga są tajemnicą. W razie ewentualnego zerwania rokowań stawiałaby czoło nieprzyjacielowi bardzo pokaźna potęga turecka.

Wskutek pogłosek, jakoby Rossya sprzeciwiała się zajęciu Adryanopola przez Bułgarów, *Petersburską Agencyę telegraficzną* upoważniono do oświadczenia, że pogłoska ta pochodzi ze złośliwego źródła i jest bezpodstawna.

N. Fr. Presse dowiaduje się, że pełnomocnicy tureccy na konferencyę pokojową mają ściśle ograniczone mandaty co do głównych punktów, mianowicie Adryanopola, Archipelagu i Albanii. Tylko w kwestyi Macedonii mają wolność działania. Uwydatnia się to zresztą i zewnętrznie przez wybór 3 generałów jako pełnomocników. Dopiero jeśli zasadnicze stanowisko Turcyi będzie przez państwa bałkańskie uwzględnione, generałowie tureccy będą zastąpieni przez zawodowych dyplomatów, którzy zajmą się omawianiem kwestyj szczegółowych, jak kwestyą wykupu Dettes publiques, monopolu tytoniowego, zajęciem dochodów z ceł i t. d.

Skutari.

Pod Skutari nie doszło do zawieszenia broni, ponieważ nie można było zawiadomić komendanta miasta o zawartym układzie. — Powiadomił go wprawdzie o tym fakcie konsul niemiecki, ale komendant oświadczył, że tylko od swego rządu wiadomość taką przyjmie. Wczoraj zjawił się w Durazzo oficer turecki i prosił władze czarnogórskie o umożliwienie mu dojścia do Skutari, celem powiadomienia komendanta miasta o rozejmie. Rząd cetyński odmówił tej prośbie, podając za powód, że nie został oficyalnie zawiadomiony o tej misyi.

Z drugiej strony postanowiono jeszcze raz prosić posła niemieckiego w Skutari o interwencyę u komendanta, poseł jednak odmówił, powołując się na poprzednią swą nieudałą interwencyę.

Dziennik urzędowy w Cetynii donosi, że wczoraj przyszło do nowych starć między Czarnogórcami a Turkami. Ks. Mirko i gen. Martynowicz podczas oglądania pozycyj znaleźli się w niebezpieczeństwie życia. Bombardowanie Skutari trwało dwie godziny.

KRONIKA.

Lwów, 12 grudnia.

Kalendarz.

Piątek (13 grudnia):

Łucyi i Otylii. — Władysława. — Andreja ap.

Wschód słońca o godzinie 7·15 rano, zachód słońca o godz. 3·23 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe — 4 Cel.

— **JE. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński** wyjechał w sprawach urzędowych do Wiednia.

— **Z c. i k. armii.** Przeniesieni zostali: lekarze pułkowi: dr. Ludwik Popper z 15 p. drag. do szpitala garnizonowego nr. 3, dr. Piotr Pietrusiewicz z 58 pp. do 15 p. drag.; jako rezerwowi podporucznicy fortyfikacyjni podporucznicy rezerwowi: Franciszek Podvolecky z 88 pp. i Hugo Kahler z 42 pp. do dyrekcyi inżynieryi w Krakowie, Ernest Martin z 73 pp. i Wojciech Herz z 85 pp. do dyrekcyi inżynieryi w Przemyślu; jako rezerwowi chorążowie fortyfikacyjni rezerwowi chorążowie: Rudolf Koster z 11 pp. i Kurt Klein z 16 bat. strzelc. pol. do dyrekcyi inżynieryi w Krakowie, Jan Miś z 80 pp. do dyrekcyi inżynieryi w Przemyślu, Henryk Lutryn z 36 pp. do dyrekcyi inżynieryi w Przemyślu, Ottokar Jirák z 9 pp. i Wacław Dvořak z 2 p. art. fort. do dyrekcyi inżynieryi w Krakowie, Aloizy Breyer z 6 p. haubic do dyrekcyi inżynieryi w Krakowie; zastępca oficera prowiantowego Jerzy Guth z 10 p. drag. do 6 p. uł., zastępca oficera rachunkowego Kuno Flachs z 32 p. dział polnych do 95 pp.

Przeniesieni zostali do stanu czynnego c. k. obr. krajowej: kapitanowie: Karol Kunzek, nadkompl. w 20 pp. do 18 pp. obr. kraj., Jerzy Syrbu, nadkomp. w 10 bat. pion. do 14 pp. obr. kraj.

— **Przeniesienie zwłok ks. Arcybiskupa Popiela.** Z Warszawy donoszą: Wczoraj o godz. 3 po południu odbyła się eksportacya zwłok ks. Arcybiskupa Popiela z pałacu biskupiego do katedry św. Jana. Kondukt prowadził ks. metropolita Kluczyński w asystencyi 8 biskupów i bardzo licznego duchowieństwa. W pogrzebie wzięły udział tłumy publiczności, młodzież szkolna, bractwa, cechy, włościanie; zjazd z kraju mimo niepogody bardzo liczny. Zwłoki złożono w okazałej trumnie. W katedrze przemawiał ks. Kasiński.

— **Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Stanisława hr. Badeniego** odbędzie się dziś o godzinie 9 rano w katedrze łacińskiej, staraniem Związku urzędników Wydziału krajowego. Na nabożeństwie był obecny JE. P. Marszałek krajowy Adam hr. Gołuchowski z licznym gronem urzędników Wydziału krajowego.

— **Władysław Mickiewicz** po kilkutygodniowej gościnie w Galicyi odjechał z Krakowa do Paryża, żegnany serdecznie przez liczne grono reprezentantów świata naukowego i literackiego. Przed odjazdem miejscowi członkowie Akademii Umiejętności podejmowali go wieczerzą w Grandhotelu. Onegdaj odbyło się też na cześć Władysława Mickiewicza zebranie towarzyskie w gościnnym domu pp. prof. Zdziechowskich.

— **Z Uniwersytetu.** P. Józef Sołtysik, rodem ze Lwowa, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Z Akademii weterynaryi.** Dyplom lekarzy weterynaryjnych w lwowskiej Akademii weterynaryi otrzymali pp.: Izrael Fuchs ze Zbaraża, Kazimierz Zagrodzki z Dąbrowy górniczej, w Królestwie Polskiem, Eugeniusz Hirniak ze Strusowa i Chune Weisstaub z Tarnopola.

— **Towarzystwo filologiczne** odbędzie posiedzenie w sobotę, 14 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali VII. Uniwersytetu. Na porządku dziennym: odczyt prof. dr. Tadeusza Sinki p. „Pośmiertne życie Plutarcha".

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Dziś, we czwartek, dnia 21 b. m., prof. dr. S. Zakrzewski: „Przegląd dziejów Polski". Część I. Zakład chemiczny Uniwersytetu, ul. Długosza 6. Początek o godzinie 7 wieczorem.

W piątek, dnia 13 b. m., dr. A. Stögbauer: „Koncepcye psychologiczne w wieku wielkiej rewolucyi". Zakład chemiczny Uniwersytetu ul. Długosza 6. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Zima.** Po smutnych, słotnych dniach mamy znowu pogodę. Temperatura obniżyła się, mróz pościnał błota i kałuże, które przykryła drobna warstwa śniegu.

Zima się zaczęła, niepewna jeszcze, ale na razie już prawdziwa zima, czego najlepszym dowodem ślizgawka, powitana przez młodzież i sportowców radośnie. Ludzie pospiesznie czynią przygotowania na przyjęcie białego gościa, zaopatruje się okna, zatyka otwory piwnic, które wypełniają zapasy jarzyn, w tym roku, z powodu fantastycznych wieści o wojnach, jeszcze obfitsze, niż dawniej. Na ulicy futra, ciepłe płaszcze i nowość: szale dla panów, które nawet eleganci owijają koło szyi. Widocznie wytrzymałość na mróz coraz jest mniejsza u młodych, jeśli nie wystarczają już „klapki" na uszy i podniesione kołnierze.

— **Sześćdziesięciolecie swego istnienia** obchodziła w dniu 10 b. m. znana nietylko w naszem mieście, lecz także w całym kraju pod popularną nazwą „restauracyi Naftuły" restauracya p. Michała Toepfera przy ul. Trybunalskiej. Na upamiętnienie tego jubileuszu obecny jej właściciel postanowił składać corocznie stale po 200 kor. na rzecz Tow. „Szkoły ludowej", 200 kor. na Dar grunwaldzki i 50 kor. na Macierz szkolną w Cieszynie.

— **Żałobne nabożeństwo** za spokój dusz ś. p. kuratorów i członków Stow. „Skała", odbędzie się staraniem Stowarzyszenia w sobotę, 14 b. m., o godz. 9 rano w kościele św. Maryi Magdaleny.

— **Nowa stacya telegrafu.** Z dniem 10 b. m. otwarta została przy urzędzie pocztowym w Czernelicy (powiat Horodenka) stacya telegraficzna z ograniczoną służbą dzienną.

— **Pomnik ś. p. Jana Galasiewicza.** Na cmentarzu powązkowskim w Warszawie ustawiono w tych dniach nagrobek, wykonany według projektu artysty rzeźbiarza Romana Lewandowskiego. Pomnik jest utrzymany w stylu twórczości ludowej zmarłego pisarza: na cokole z ciosanego granitu krajowego stoi kapliczka maleńka, na czterech wsparta filarkach, kryta dachówką czerwoną; wewnątrz stoi posążek Chrystusa w cierniowej koronie, wykuty w piaskowcu. W połowie cokołu wmurowano bronzowy medalion Galasiewicza, dłuta Lewandowskiego, a niżej umieszczono napis:

JANOWI KAZIMIERZOWI GALASOWI
GALASIEWICZOWI
autorowi i artyście dramatyczn. teatrów warsz. urodzonemu 1 września 1849, zm. 16 marca 1912 r.
Rodacy.

Nagrobek ten zbudowano staraniem artysty Wł. Wojdałowicza, długoletniego przyjaciela ś. p. Jana Galasiewicza.

△ **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych toczy się dziś rozprawa karna przeciw Rozalii Kasica, włościance z Czyszek, wsi pode Lwowem, o zbrodnię skrytobójczego morderstwa, dokonanego d. 5 września b. r. na osobie swego męża Michała.

Wyrok zapadnie wieczorem.

△ **Znaleziono:** w wozach miejskiej kolei elektrycznej: parasol, pakiet i meszty.

△ **Dziecko w dole kloacznym.** W realności przy ul. Słonecznej l. 59 wydobyto wczoraj wieczorem z dołu kloacznego żywe niemowlę płci męskiej, izraelitę, w wieku około 8 miesięcy. Dziecko oddano w opiekę komisaryatu II. dzielnicy, policya zaś wdrożyła dochodzenia, celem wykrycia matki dziecka.

△ **Wypadek na budowie.** Na budowie domu przy ul. Żółkiewskiej l. 9 spadł wczoraj z balkonu czeladnik blacharski Dawid Nester i odniósł tak znaczne obrażenia, że wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego przewiozło go do szpitala powszechnego.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica Jan Seniszen jadąc wczoraj szybko ulicą Pełczyńską, najechał na żołnierza 19 pp. obr. krajowej Teodora Fiałkowskiego i dotkliwie go potłukł.

△ **Cztery wypadki** złamania rąk wskutek pośliźnięcia się na gołoledzi zanotowały wczoraj protokoły stacyi ratunkowej.

△ **Zagadkowy wypadek.** W realności przy ul. Snopkowskiej l. 18 znaleziono wczoraj zamieszkałego tam woźnego Grzegorza Flaczka, leżącego na łóżku w stanie nieprzytomnym. Ponieważ wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego nie mogło Flaczka przyprowadzić do przytomności, przeto odwieziono go do szpitala powszechnego.

△ **Ognie pokojowe.** W mieszkaniu p. Szymona Krebsa przy ul. Chopina l. 7 wybuchł wczoraj pożar wskutek wadliwej budowy pieca. Ofiarą płomieni padło urządzenie dwóch pokoi.

Drugi tego rodzaju wypadek zdarzył się w jednem z mieszkań realności przy ul. Teatralnej l. 24, gdzie powodem wybuchu ognia była wadliwa budowa komina. Spaliła się część podłogi.

△ **Kronika policyjna.** Z wystawy sklepu p. Febusa Rosenmana przy ul. Jagiellońskiej l. 17 skradziono wczoraj rozmaite towary, wartości 100 kor.

Za kradzież chodnika ze schodów realności przy ul. Kochanowskiego l. 11 oddano do aresztów policyjnych Stanisława Uchlarza.

Ze schodów realności przy ul. Sykstuskiej l. 56 a) skradziono chodnik pluszowy.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Konstanty Lutoszewski, w 54 r. życia; Genowefa Kokoszyńska, w 23 r. życia; Rozalia Witkowska, żona majstra kominiarskiego, w 38 roku życia; Walerya Bobrzecka, wdowa po zastępcy prokuratora Państwa, w 58 r. życia.

w Londynie, Jerzy Howard Darwin, wybitny astronom i filozof, profesor Uniwersytetu w Cambridge, w 67 r. życia.

— **Oszustwa z biletami kolejowymi.** Na dworcu centralnym w Budapeszcie odkryto wielkie oszustwa z biletami kolejowymi. Dotychczas aresztowano dwie kasyerki.

Przedłużanie się życia ludzkiego. Na podstawie całkiem pewnych dat statystycznych nie ulega żadnej wątpliwości, że śmiertelność ludności skutkiem ogromnego postępu nauk lekarskich, przyrodniczych i technicznych, tudzież oświaty we wszystkich krajach cywilizowanych, stale się zmniejsza, a tem samem przedłuża się coraz bardziej średnie trwanie życia ludzkiego. W Paryżu śmiertelność na początku wieku bieżącego wynosiła zaledwie po łowę śmiertelności z początku wieku ubiegłego. Podobnie jest w innych krajach cywilizowanych.

W związku z tem zmniejszaniem się ogólnem śmiertelności zostaje powiększanie się liczby ludzi dosięgających późnego wieku. Zbadaniem liczebnem tych stosunków zajął się badacz francuski Legrand, który w wydanem świeżo w tym przedmiocie dziele podaje odnoszące się do tego daty. Wykazuje mianowicie, że średnie trwanie życia ludzkiego w czterech ostatnich stuleciach znacznie się przedłużyło, a liczba ludzi dochodzących do późnego wieku powiększyła I tak w wieku 15 i 16 dochodziło na 1000 zaledwie 582 ludzi do 60 roku życia. W wieku 17 liczba ta powiększyła się do 655, w wieku 18 do 718, w 19 wieku do 757, a w bieżącym do 806. Ośmdziesiąty rok życia osiągało z 1000 ludzi w wieku 15 i 16 zaledwie 118, w wieku następnym już 134, w 18 wieku 194, w 19 wieku mimo wielkich wojen napoleońskich 201, a w bieżącym już 255.

Uderza szczególnie przedłużenie się średnie życia ludzkiego w ciągu wieku 19 tego. I tak dochodzili z 1000 ludzi do 60 roku życia w latach 1801 do 1825 osób 176, w latach 1826 do 1850 osób 198, w latach 1851 do do 1875 osób 175 (wielkie epidemie cholery w Europie), w latach 1876 do 1900 osób 234 i nakoniec w latach 1901 do 1910 osób 255.

Dokładne badanie tych liczb dowiodło jeszcze jednej dotychczas przynajmniej nie wytłumaczonej okoliczności, że kobiety cieszą się częściej długowiecznością niż mężczyźni. I tak w Stanach Zjednoczonych na 3891 osób stuletnich było 2385 kobiet tylko 1506 mężczyzn. W roku 1855 było w Niemczech 90 letnich mężczyzn 2081, kobiet zaś 567. Na lata życia między 95 a 100 było na 306 mężczyzn aż 641 kobiet, a zatem przeszło dwa razy więcej. Dr. Neuville obliczył, że w ostatnich dziesiątkach lat z przedłużenia życia korzystały więcej kobiety, niż mężczyźni, bo w latach 1881 do 1900 przedłużyło się średnie trwanie życia mężczyzn o 14, a kobiet zaś o 16 lat. We Francyi w tym czasie przyrost życia wyniósł u mężczyzn 10. u kobiet 11 lat, w Prusiech zaś w latach 1877 do 1900 przyrost ten wyniósł u mężczyzn 25, u kobiet 29 lat.

Z badań dr. Legranda nad tem, który zawód szczególniej sprzyja długiemu życiu, pokazało się, że najdłużej żyjących jest między duchownymi najwięcej, po nich dopiero idą mężowie stanu, uczeni, oficerowie, literaci i artyści.

Kronika zagraniczna.

* **200-letni jubileusz katedry w Fuldzie.** Słynna katedra w Fuldzie, wzniesiona ściśle według wzoru kościoła św. Piotra w Rzymie, obchodzi w tym roku 200-letni jubileusz swego istnienia. Wybudował ją architekt Dientzenhofer. Są tam — między innemi — relikwie apostoła Niemiec, św. Bonifacego, przy którego grobie przez dziesiątki lat zbierali się biskupi państwa niemieckiego na ważne narady. Obecna katedra jest trzecim z rzędu kościołem na tem miejscu wystawionym. Pierwszy wybudował uczeń św. Bonifacego w roku 819. Zniszczył go jednak pożar w roku 937. Drugi kościół wystawiono w 12 lat później i poświęcono go w obecności cesarza Ottona. — W tym kościele odprawił uroczystą Mszę św. w r. 1009 Papież Benedykt VIII. w obecności cesarza Henryka II. I tę świątynię zniszczył również pożar. Obecną katedrę nawiedził pożar w roku 1905. Spłonęła część wieży, a dzwony się stopiły. Stało się to podczas ogni sztucznych, jakie spalono podczas obchodu 1150-letniej rocznicy śmierci św. Bonifacego.

* **Eksplozya nafty.** W magazynach Standard Oil Company w Nowym Jorku eksplodowało 40.000 galonów nafty. Jedna osoba zginęła.

Postęp w oświetleniu gazowem. Wynalezienie przed mniej więcej 100 laty gazu świetlnego było niewątpliwie wielkim postępem w zakresie oświetlenia, ale jeżelibyśmy świecenie nowym materyałem chcieli porównywać z tem, co dziś mamy i czego teraz według teraźniejszych pojęć koniecznie potrzebujemy, toby się pokazało, że oświetlenie gazem w pierwszych latach po jego wynalezieniu było marne i służyło właściwie, jak się żartobliwie, ale trafnie wyrażano, do pokazywania, ciemności lub wskazywania, gdzie jest lampa, jak to teraz jeszcze można widzieć w niektórych naszych małych miasteczkach. Gdyby zaś chciano ówczesnemi lampami gazowemi uzyskać światło takie, jakie teraz mamy, toby koszt takiego oświecenia przechodził możność osoby prywatnej, a nawet takiego ciała zbiorowego, jakiem jest gmina. Ale z postępem czasu, doświadczenia i nauki przekonano się, że można z tej samej ilości gazu uzyskać światło o wiele mocniejsze i w ten sposób powstały pamiętne jeszcze dla wielu osób starszych płomienie gazu wachlarzowate, u których gaz wydobywający się z wąskiej szczeliny w palniku przez lepsze zetknięcie się z powietrzem atmosferycznem, a właściwie z zawartym w niem tlenem spalał się bez porównania lepiej, niż wychodząc z prostego otworu okrągłego i wśród wywiązywania się o wiele wyższej temperatury świecił bez porównania mocniej, niż przedtem, czyli co na jedno wychodzi, w odniesieniu do ilości światła świecił znacznie taniej.

Od tego płomienia wachlarzowatego zrobiono krok do palników argandzkich, w których płomień miał postać cylindra wewnątrz pustego, a mieścił się w szkle również cylindrycznem. Taki palnik argandzki dawał dwa razy więcej światła, niż płomień wachlarzowaty.

Z biegiem czasu przekonano się, że na moc światła gazowego ma bardzo wielki wpływ temperatura gazu użytego do płomienia. Gaz potrzebuje do palenia się pewnej temperatury, im cieplejszy jest gaz dochodzący do miejsca wytwarzania się światła, tem mocniejsze jest światło. W ten sposób powstały nowe palniki, do których dochodzi gaz już ogrzany i które dają o 20 prc. więcej światła, niż palniki argandzkie, dotychczas uważane w oświetleniu za najlepsze.

W tym okresie światła gazowego zjawiło się światło elektryczne i zdawało się, mianowicie gdy wynaleziono sposób otrzymywania światła elektrycznego drogą mechaniczną, że wybiła ostatnia godzina dla światła gazowego, coby było grobem dla ogromnych kapitałów, włożonych w gazownie, rozpowszechnione we wszystkich cywilizowanych krajach.

W tej krytycznej dla gazu chwili zjawił się wybawiciel, lekarz austryacki a zarazem chemik, dr. Adervon Wellsbach, który wykazał, że bez porównania więcej (o 40 prc.) światła otrzymać można nie przez jego spalenie, lecz przez użycie ciepła powstającego z jego palenia do rozżarzenia pewnych ciał, mianowicie tlenków rzadkich w przyrodzie pierwiastków, toru i ceru, które dotychczas nie znalazły żadnego zastosowania praktycznego. W ten sposób powstało Auerowskie światło żarowe, które zasadniczo tem się różni od zwykłego światła gazowego, że w niem świeci nie gaz, ale owe tlenki ceru i toru gazem palącym się bez świecącego wcale płomienia rozżarzone, w czem pokazało się, iż gdy w zwykłem świetle gazowem temperatura dochodzi do 1450°C., to w świetle Auerowskiem wynosi do 1800°C.

To światło Auerowskie z czasem ulepszono, użyto go mianowicie do lamp, t. zw. odwróconych, w których gaz dochodzi do miejsca palenia się nie z dołu, ale z góry, przezco gaz do palnika Auerowskiego dochodzący ogrzewa się bardzo mocno przed spaleniem się, a przez to potęguje się znacznie moc światła.

Tę moc światła można jeszcze znacznie powiększyć przez doprowadzenie do palników gazu w większej ilości przez jego zgęszczenie zapomocą osobnych maszyn, zwykle elektrycznością poruszanych. W ten sposób pokazało się, iż z tej samej ilości gazu można otrzymać 20 razy więcej światła, niż z palników szczelinowatych z płomieniem wachlarzowatym, a $2\frac{1}{2}$ raza więcej, niż ze zwykłych palników Auerowskich.

Przez te ulepszenia wytrzymuje gaz w swoim zakresie skutecznie konkurencyę z elektrycznością, doświadczenie zaś pokazało, że w miastach mających publiczne elektrownie i gazownie konsumcya coraz większa prądu elektrycznego nie wpływa bynajmniej szkodliwie na konsumcyę gazu. Wbrew zasadzie *duobus certantibus tertius gaudet* traci na tej konkurencyi elektryczności z gazem tylko nafta, której konsumcya w miastach mających do ogólnej dyspozycyi gaz i elektryczność, zmniejsza się, z czego jednak bynajmniej nie wypada, by konsumcya nafty miała w ogólności zmniejszać się, bo i po za miastami mającemi u siebie gaz i elektryczność żyje ludność, która pragnie i potrzebuje coraz więcej światła.

Notatki literacko-artystyczne.

(z. s.) **Wydawnictwa »gwiazdkowe«.** Zbliżanie się Bożego Narodzenia przynosi zawsze znaczną liczbę nowych książeczek i albumów obrazkowych, przeznaczonych na podarki dla młodzieży i dzieci, które zwykle w wigilię uroczystego święta, w mieszkaniach, gromadzących całą rodzinę, otaczają stół z choinką, promieniejącą jarzącem światłem świeczek woskowych, zapalanych dopiero po tradycyjnej wieczerzy. Tego rodzaju plon wydawniczy w roku bieżącym, tak ze względu na ilość, jak na jakość, oraz na różnorodność „gwiazdkowych" publikacyj, należy do bardzo szczęśliwych i bogatych. Jak w latach minionych, tak i obecnie najwytworniejszych i najcenniejszych dostarczyła stara, zasłużona firma księgarska Gebethnera i Wolffa. Najmłodszym „milusińskim" ofiarowała tym razem do wyboru: Zofii Rogoszównej „Wesoły ludek", anonima „Staś i Janek" i S. Jachowicza „Podwórko wiejskie". Dwie pierwsze niezupełnie może odpowiadają surowym wymaganiom, jakie tego rodzaju barwnym zeszytom stawiają doświadczeni i poważni pedagogowie, bawią jednakże wierszykami żartobliwymi i humorystycznymi obrazkami; trzecia za to, zdobna w wyborne kolorowe wizerunki zwierząt podwórzowych, dzięki połączonym z nimi bajeczkom niezapomnianego wychowawcy kilku polskich pokoleń, zasługuje na gorące polecenie. W dziale wydawnictw dla dorastających dziewczynek i chłopców pomieścili czynni nakładcy tańszą od pierwszej edycyę. „W pustyni i w puszczy", prześlicznej powieści Henryka Sienkiewicza, o ktorej przed rokiem pisaliśmy obszerniej na tem miejscu. Nadto wzbogacili literaturę dla młodzieży „Miłością poety" M. Mossoczowej. Jestto interesujące opowiadanie, osnute na tle życia Zygmunta Krasińskiego. Zdobi je kolorowy portret autora „Przedświtu".

W dalszym ciągu wydała powyżej wymieniona firma udatnie przetłumaczone z włoskiego „Przygody pajaca" E. Cherubiniego, zwracające na siebie uwagę iście południową bujnością wyobraźni, której sensacyjne objawy wzbudzą prawdopodobnie gorączkowe zajęcie w kołach małych czytelników. Mało dotąd znanej, lecz utalentowanej autorki, Bronisławy Włodkównej „Julcia", wyróżnia się wiernem odmalowaniem wsi polskiej, tworzącej w wdzięcznej powiastce tło kolorystyczne. Wspaniale wydane „Bajki" Kazimierza Glińskiego, wysnute z naszych klechd ludowych, ujęte w prozę kunsztowną, przeplatane kiedy niekiedy ładnym wierszykiem. przyozdabiają kolorowe i jednobarwne ryciny Konstantego Górskiego, jednego z najwybitniejszych ilustratorów warszawskich. — Wreszcie „Dżok" Sir Percy Fitzpatricka, w wybornym przekładzie Stefana Barszczewskiego, posiada nieocenione zalety angielskich książek dla młodzieży, kształcących równocześnie umysły i charaktery. Nie potrzebujemy chyba zaznaczać, że w tej ostatnio wymienionej publikacyi, jak we wszystkich poprzednich, włączone w tekst artystyczne rysunki przyczyniają się niemało do wzmocnienia uroku i ponęty miłych i pożytecznych książeczek.

(art. s.) **Wystawa jesienna.** W niedzielę odbędzie się oficyalne otwarcie wystawy jesiennej; przedtem jednak zarząd pozwolił przedstawicielom prasy oglądnąć nadeszłe dzieła, które złożą się na tę rzeczywiście niecodzienną ekspozycyę.

Na pierwszy plan wybija się znakomity pod każdym względem portret damy Mehoffera, prawdziwe arcydzieło malarskie, jedna — można twierdzić — z najlepszych rzeczy, jakie wyszły z pod pendzla tego niezrównanego artysty. Rysunek, kompozycya i ta przepysznie oddana suknia jedwabna, składają się na całość, która będzie ozdobą wystawy.

Wojciech Kossak przysłał olbrzymich rozmiarów obraz o temacie walk z r. 1812, jak zawsze pełen siły i brawury malarskiej, o kompozycyi świetnej. Fałata akwarela pełna jest światła i słońca, nieporównana w technice. Świetne obrazy Wyczółkowskiego są prawdziwą szkołą dla młodszego pokolenia — będzie ich kilka na wystawie.

Ze znanych artystów wystawią swoje dzieła: Boznańska, Batowski (atak husaryi), Rozwadowski (nowość, bo pejzaże), Bratkowski Filipkiewicz, Hoffman, Kamocki, Karpiński, Kugler, Rembowski, Janowski, Rychter Janowska (pejzaże i bardzo dobry portret starszej damy), Sęk, Homolacz, Ćwikliński, Grott, Piotrowski (ciekawy obraz religijny — bardzo dobrze rysowany). Z młodszych: Błocki, Gwozdecki, Żarnecki, Janina Nowotnowa, Matzke, Wodyński, Dziubaniukówna i in.

Wystawa nie będzie przeładowana, komisya wieszająca obrazy stara się rozmieścić je, o ile to w tym lokalu możliwe, ze smakiem i w jak najdogodniejszem oświetleniu.

O wystawie napiszemy jeszcze obszerniej — na razie zaznaczamy, że przyniesie ona plon niepospolity.

Z teatru donoszą nam: Jutro, w piątek, o godzinie 4 po południu zamiast baśni operowej „Jaś i Małgosia" dana będzie operetka „Manewry jesienne" po cenach zniżonych. Bilety, zakupione na przedstawienie baśni operowej „Jaś i Małgosia", ważne są na przedstawienie operetki „Manewry jesienne".

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek, 12 grudnia „Zaza". opera. — Jutro, w piątek, 13 grudnia, z powodu wieczornego koncertu, wyjątkowo o godzinie 4 po południu, po cenach dramatu „Manewry jesienne", operetka. — W sobotę, 14 grudnia, o godz. 3 30 po poł. „Miód kasztelański". W sobotę, 14 grudnia, o godz. pół do 8 wieczorem „Zaza", opera. — W niedzielę, 15 grudnia, o godz. 3·30 po południu „Dobrze skrojony frak", krotochwila. W niedzielę, 15 grudnia, o godz. 7 30 wieczorem „Nietoperz", opera komeczna. — W poniedziałek, 16 grudnia, III. przedstawienie z cyklu utworów Moliera w przekładzie T. Żeleńskiego, z Józefem Chmielińskim w roli tytułowej. Abonament nr. 16.— We wtorek, 17 grudnia, po raz Iszy (nowość) „Kochany Augustynek" (Der liebe Augustin) operetka w 3 aktach Rudolfa Bernauera, przekład Wincentego Rapackiego, muzyka Leona Falla. Abonament nr. 17. — W środę, 18 grudnia „Kochany Augustynek", operetka. — W czwartek, 19 grudnia „Kochany Augustynek". — W piątek, 20 grudnia, po raz Iszy (nowość) „W świętej Rossyi", sztuka w 5 akt. Kurta Neurode, przekład Adama Krajewskiego. Abonament nr. 18.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W Piątek, 13, „Dobrze skrojony frak", krotochwila. — W sobotę, 14, „Szpieg", sztuka. — W niedzielę, 15, o godzinie 3 30 po południu „Miód kasztelański", komedya. — W niedzielę, o godzinie 7·30 wieczorem „Szpieg", sztuka. — W poniedziałek, 16, „Wieczór klasyczny", przedstawienie akademickiego Koła artyst. miłośników dramatu klasycznego.

Przegląd prasy.

Czas z dnia 11 grudnia, podnosi, że wynik obrad Koła sejmowego ma doniosłe znaczenie dla społeczeństwa polskiego w naszym kraju i dla Państwa. Dowodzi on bowiem, jak silne są podstawy polskiej polityki w Austryi, gdy myśl jej przewodnia wyszła zwycięsko z próby, której poddaje ją obecne położenie, zarazem zaś został zdobyty jeden argument więcej za polityką prawa i sprawiedliwości. Uchwała Koła sejmowego jest równocześnie apelem do Monarchy i przypomina stosunek społeczeństwa polskiego do Panującego, polegający na wzajemnej ufności. Koło sejmowe przeżyło chwilę bardzo ważną i spełniło co nakazywało mu sumienie w momencie bardzo ciężkim. *Czas* zaznacza, że z obrad podnieść należy ze szczególnym naciskiem deklaracyę P. Namiestnika, która powinna być dla wszystkich uspokojeniem.

Nowa Reforma z dnia 11 grudnia, zaznacza, że rezolucya Koła sejmowego w zasadniczych punktach swej treści zgadza się z przekonaniami ogromnej większości naszego społeczeństwa. *Nowa Reforma* wyraża jednak zapatrywanie, że forma tej rezolucyi jest dyktowana zbyt daleko idącą ostrożnością, również zdaniem *Nowej Reformy*, nie było odpowiedniem motywowanie niezachwianej wierności do Państwa i Dynastyi, która motywowań nie potrzebuje. W każdym jednak razie należy podnieść z uznaniem i wdzięcznością, że Koło sejmowe dało narodowi autentyczną oryentacyę polityczną. — Rada narodowa jako emanacya Koła sejmowego powinna wykonać otrzymane od niego zlecenia szybko i po obywatelsku. Powołanie do życia komitetu, któryby wspólnie z Radą narodową kierował sprawami narodowemi, wydaje się rzeczywiście jedynym środkiem zapewnienia powszechnego posłuchu i stworzenia jednolitego kierunku. Jedynym jednak sposobem celowym utworzenia takiego komitetu byłoby, żeby wszystkie istniejące w kraju organizacye polityczne dezygnowały same w równej liczbie do niego swych przedstawicieli.

Gazeta Narodowa z dnia 12 grudnia, rozpatrując rezolucye Koła sejmowego, dochodzi do przekonania, że zawarte w tej rezolucyi oświadczenie wdzięczności wobec Osoby Monarchy odpowiada w zupełności naszym uczuciom, a zapowiedź spełnienia obowiązku wobec Państwa łączy się z przeświadczeniem, że do każdej wielkiej akcyi, a zwłaszcza takiej, która polega na przełamywaniu silnego oporu zewnętrznego, potrzeba mieć oprócz własnej siły także pewien zewnętrzny punkt oparcia, a pod tym względem słowa rezolucyi są pewnem wezwaniem do wzajemności. Podnosząc z uznaniem wystąpienie Koła sejmowego przeciw nierozważnym porywom społeczeństwa, zaznacza jednak *Gazeta Narodowa*, że nie zalsca na wszelkie wypadki zupełnej bierności. Koło sejmowe jest stanowczo przeciwne wszelkiemu prowokatorskiemu występowaniu i używaniu Polaków za narzędzie dla kogo innego, a rozumie się samo przez się, że pewne nakazy zachowania politycznego może wydawać tyl-

ko Polakom zamieszkałym w Galicyi. W stosunku do Rady narodowej uchyliło Koło sejmowe wszelkie nieporozumienia i obawy i stwierdziło, że obie te instytucye mają każda dla siebie właściwy zakres działania, wyrazem zaś zaufania do Rady narodowej i uznaniem jej samoistnej roli jest udzielone Radzie przez Koło sejmowe upoważnienie do dalszego odpowiedniego działania w tym kierunku.

Sprawy miejskie.

(Drugie uchwały. — Podwyższenie dodatku aktywalnego urzędników miejskich. — Podwyższenie dodatku służbowego służbie miejskiej. — Świąteczne. — Dodatek drożyźniany. — Mianowania w korpusie straży akcyzowej. — Pięć nowych posad starszych woźnych. — Prezenta na posadę nauczyciela religii mojżeszowej. — Szkoła wydziałowa przy ul. Weteranów. — Dostawy dla gminy m. Lwowa. — Kataster stałej ewidencyi ludności i kataster wyborczy. Przewóz miejską koleją elektryczną poczty towarowej i listów na główny dworzec kolejowy. — Dzierżawa toru wyścigowego. — Szerokość ulicy Leśnej. — Przyjęcie do związku gminy).

Prezydyum miejskie, spełniające funkcye Rady miasta, powzięło na posiedzeniu odbytem dnia 10 b. m. drugie uchwały w sprawie zezwolenia Towarzystwu „Szkoły Ludowej“ na zaciągnięcie pożyczki hipotecznej 130.000 kor. na dom Bursy im. Boberskiej, oraz w sprawie przekroczenia kosztorysu budowy kanału w ul. Szymonowiczów o 1253 kor. 50 hal.; podwyższyło urzędnikom miejskim dotychczasowy dodatek aktywalny począwszy od 1 października 1912 do wysokości dodatków urzędników wiedeńskich, służbie miejskiej zaś podwyższyło dodatek służbowy z 40 prc. na 48 prc.; przyznało członkom administracyi dochodów niestałych do rozdziału 14.000 koron jako świąteczne; postanowiono wypłacić robotnikom gazowni miejskiej dodatek drożyźniany, jak w roku ubiegłym, a to monterom i starszym robotnikom po 45 koron, lampiarzom i młodszym robotnikom po 30 kor.

W korpusie straży akcyzowej zamianowano respicyentami II. kl.: Stanisława Laskowskiego i Maryana Jakubowskiego, tytularnym respicyentem II. kl. Michała Wawrzynieckiego, starszymi strażnikami I kl. Stanisława Chlebicza i Zygmunta Patuszyńskiego; ustanowiono 5 nowych posad starszych woźnych.

Nie uwzględniono propozycyi Rady szkolnej okręgowej o kreowanie stałych posad rzym. kat. katechetów przy szkole im. Kościuszki i przy szkole im. Tańskiej; nadano prezentę na posadę stałego nauczyciela religii mojżeszowej w szkole żeńskiej im. Reya tymczasowemu nauczycielowi Aronowi Streicherowi; uchwalono w nowobudującym się kosztem 550 842 kor. budynku na szkołę wydziałową przy ul. Weteranów oddać instalacyę centralnego ogrzewania i wodociągów firmie Bogdanowicz i Korczyński za 81.464 kor. 95 hal., zamiast zaś oświetlenia elektrycznego urządzić światło gazowe kosztem 7808 kor. 30 hal.

Oddano na rok 1913 dostawę słomy J. Kintzemu, torfu H. Appenzellerowi; zarazem uchwalono zakupywać siano i owies z wolnej ręki, po 3 miesiącach zaś rozpisać nową licytacyę ofertową.

Uchwalono dodatkowy kredyt 3000 kor. na pokrycie wydatków statystyki mieszkaniowej i domowej, oraz na opłacenie zamówionej w centralnej komisyi statystyki familijnej i zawodowej; uchwalono założyć kataster stałej ewidencyi ludności, i kataster wyborczy i wstawić do budżetu na rok 1913 na ten cel 35.000 koron.

W sprawie przewozu miejską koleją elektryczną poczty towarowej, listowej na dworzec kolejowy, uchwalono odpowiedzieć dyrekcyi poczt, że przeróbka na ten cel 4 wozów tramwayowych kosztować będzie 18.000 kor., a tor w ul. Sykstuskiej z wymijalnią 132 000 kor.

Odmówiono galic. Towarzystwu chowu koni i wyścigów wydzierżawienia toru wyścigowego na lat 50 i postanowiono pozostawić dalszą dzierżawę pod dotychczasowymi warunkami.

Ustalono szerokość ul. Leśnej na 16 metrów.

Przyjęto do związku gminy: dr. Piotra Kucharskiego, lekarza; Antoniego Uwierę, kupca; Tomasza Budzińskiego, dozorcę domu; Pinkasa Buchholza, restauratora; Karola Serciszkę, woźnego szkoły realnej; Ludwikę Ruprechtową, wdowę po kontrolorze podatkowym; Ludwika Spodarowicza, stolarza; Jana Laskę, inwalidę wojskowego; Süssla Mendla Magenheina, restauratora i Małkę Freindlichówą, udzielono przyrzeczenia przyjęcia do związku gminy; Stanisławowi Karłowskiemu, dyrektorowi Banku przemysłowego i Bolesławowi Zagórskiemu, zastępcy dyrektora Banku zaliczkowego.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 2 grudnia do 8 grudnia bez opłaty akcyzowej. (Waluta kor.). Za 50 kg.: Pszenica 10·40 do 10·75, żyto 9·30 do 9·75, jęczmień browarny 9·— do 9·50, pastew. 8·20 do 8·60, owies stary 10·— do 10·50, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, groch do gotowania 12·— do 14·—, pastewny —·— do —·—, fasola biała gal. —·— do —·—, bobik 8·50 do 9·—, wyka 10·50 do 11·—, łubin gal. —·— do —·—, rzepak zimowy 16·— do 16·50, nowy —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, chmiel z 1911 r. 85·— do 100·—, chmiel z 1912 roku —·— do —·—, nasienie koniczyny czerwonej 96·— do 112·—, białej 120·— do 140·—, szwedzkiej 100·— do 125·—, tymotka 27·— do 32·—, siano lepsze 4·80 do 5·—, gorsze 4·30 do 4·50, otawa —·— do —·—, siano z koniczyny 5·40 do 5·70, słoma okłotowa 4·— do 4·20, słoma mierzwiasta 3·60 do 3·70, kartofle jadalne na całe wag. 10.000 kg. —·— do —·—, gorzelniane za 1 prc. skrobi całe wag. 10.000 kg. —·— do —·—, nafta zwykła 15·— do 16·—, salonowa 17·— do 18·—; za 100 kg.: ropa borysławska *loco* Borysław (prompt.) 6·71 do 6·91, drzewo opałowe twarde w całych wagonach po 10.000 kg. —·— do —·—, drzewo opałowe miękkie w całych wagonach po 10.000 kg. —·— do —·—, mąka pszenna, grysik 38·50 do 42·—, mąka pszenna Nr. 0 38·50 do 42·—, Nr. 1 37·50 do 41·—, Nr. 2 36·50 do 40·—, Nr. 3 35·50 do 39·—, Nr. 4 34·50 do 38·—, Nr. 5 33·50 do 37·—, Nr. 6 31·50 do 35·—, Nr. 7 26·— do 27·—, Nr. 8 20·— do 24·—, mąka żytna Nr. 0 32·— do 34·—, Nr. 1 31·— do 32·—, Nr. 2 20·— do 23·—, Nr. 3 20·— do 21·—, otręby pszenne 13·— do 13·50, żytne 13·25 do 13·50; za 1 kg.: mięso wołowe przednie w ćwiartkach *loco* rzeźnia 1·70 do 1·80, mięso wołowe tylne w ćwiartkach *loco* rzeźnia 1·80 do 1·92, mięso cielęce *loco* rzeźnia (engros) 1·60 do 1·80, wieprzowina *loco* rzeźnia (engros) 1·30 do 1·34, spirytus kontyngentowy za 10.000 litr prc. 63·50 do 64·50, spirytus nadkontyngentowy za 10·000 litr prc. 43·50 po 44·50.

OSTATNIA POCZTA.

= Czeski Wydział krajowy uchwalił na wczorajszem posiedzeniu manifestacyę wiernopoddańczą ku czci Najj. Pana.

= Dzisiejsza *Wiener Ztg.* ogłasza rozporządzenie Ministerstwa skarbu w sprawie nowych banknotów 100-koronowych z datą 2 stycznia 1913. Banknoty te Bank austro-węgierski wyda dnia 23 b. m.

= Na wczorajszem plenarnem posiedzeniu państwowej Rady przemysłowej P. Minister handlu dr. Schuster poświęcił wspomnienie pośmiertne zmarłym członkom, między innymi prezydentowi Izby handlowej krakowskiej b. p. Maurycemu Dattnerowi, poczem wskazał na poważne i ciężkie czasy, jakie przemysł austryacki przebywa z powodu wypadków na Bałkanach i wyraził nadzieję, że przesilenie to będzie załatwione w duchu korzystnym dla przemysłu.

Nastąpiły obrady nad stanowiskiem Rady przemysłowej w sprawie wydarzeń na Bałkanach. Obrady uznano za poufne, a sprawozdanie referenta przyjęto bez dyskusyi.

W ciągu dalszych obrad nad wybudowaniem nowych sieci telefonicznych i rozszerzeniem dawnych p. Kapelusz uczynił wniosek o wybudowanie połączenia telefonicznego między Krakowem a Warszawą.

Szef sekcyi dr. Wagner oświadczył, że już przed kilku laty rozpoczęto w tej sprawie rokowania z rządem rossyjskim, ale rokowania te nie dały żadnego rezultatu. Budowa tej linii jest bardzo pożądana, a z powodu krótkości linii po stronie austryackiej nie napotkałaby na trudności finansowe.

= Węg. prezes gabinetu dr. Lukacs wyjechał wczoraj do Wiednia, aby wziąć udział w uroczystości nałożenia beretu kardynalskiego ks. biskupowi Hornigowi. Podróż dr. Lukacsa nie ma charakteru politycznego i nie będzie on na audyencyi u Najj. Pana.

= Cesarzowi Wilhelmowi złożył wczoraj w Berlinie wizytę były król portugalski Manuel.

= Parlament Rzeszy niemieckiej przyjął wczoraj w drugiem i trzeciem czytaniu kredyt dodatkowy do budżetu, poczem dyskutował nad interpelacyą w sprawie wolności koalicyjnej robotników.

= Wczoraj rano odbyła się w pałacu królewskim w Bukareszcie uroczystość wręczenia królowi rumuńskiemu Karolowi laski marszałka armii rossyjskiej przez w. ks. Mikołaja Michajłowicza.

= Rossyjska Rada państwa przyjęła znaczną większością głosów propozycyę o uznanie ciągłości ustawodawstwa. Wskutek tego wejdzie na porządek dzienny posiedzeń Rady państwa 39 przedłożeń, które uchwaliła trzecia Duma, a których Rada państwa dotychczas nie załatwiła.

= *Köln. Ztg.* dowiaduje się z Brukseli, że Belgia chce zrzec się neutralności i zawrzeć sojusz z Holandyą.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 12 grudnia. Na początku dzisiejszego posiedzenia Izby posłów Prezydent wspomniał o śmierci ks. regenta bawarskiego Luitpolda.

Pp.: German, Gustaw Gross i Lang przedłożyli wniosek o przedłużenie mocy obowiązującej prowizorycznego regulaminu na rok jeden.

Przystąpiono do dalszej rozprawy szczegółowej nad ustawą o wsparciach dla rodzin żołnierzy zmobilizowanych.

P. Haberman oświadczył, że czescy socyaliści zwalczać będą ustawę tę wszelkimi środkami.

Następnie przemawiał sprawozdawca, poczem w głosowaniu ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Izba przystąpiła do obrad nad kontyngentem rekruta.

Wiedeń, 12 grudnia. Subkomitet komisyi budżetowej załatwił ustawę o włoskim wydziale prawa i przyjął jednomyślnie wniosek, aby Tryest był siedzibą Uniwersytetu. Sprawozdawcą dla Izby wybrano p. Rosnera.

Komisya prawnicza obradowała dziś w dalszym ciągu nad ustawą o świadczeniach wojennych. Z powodu rozpoczynającego się posiedzenia plenum Izby obrady przerwano. Dalszy ich ciąg po południu.

Wiedeń, 12 grudnia. Z powodu uchwały komisyi bankowej Koła polskiego udali się dziś posłowie Kozłowski i Steinhaus do P. Ministra wojny Krobatina z żądaniem cofnięcia zamówień mąki i wołów, uskutecznionych na Węgrzech. P. Minister wojny oświadczył, że po porozumieniu się z referentami wyda zarządzenia, które uspokoją koła interesowane. W obecności delegatów P. Minister wezwał do siebie szefa intendentury i jest uzasadniona nadzieja, że sprawa znajduje się na dobrej drodze.

Zgon ks. regenta bawarskiego.

Monachium, 12 grudnia. Książę regent bawarski Luitpold zmarł dzisiaj o godzinie 5 rano.

(Luitpold Karol Józef Wilhelm Ludwik ks. bawarski urodził się w Würzburgu dnia 12 marca 1820, był stryjem króla Ludwika II, który zginął tragiczną śmiercią w jeziorze Starenberskiem. Ożeniony z Arcyksiężniczką Augustą, córką ks. toskańskiego Leopolda II, był bratem ks. Leopolda, ożenionego z córką Najj. Pana Arcyksiężną Gizelą, a ojcem ks. Ludwika Leopolda, ożenionego z Arcyksiężniczką Maryą Teresą d'Este. Gdy w r. 1886 u króla Ludwika II. wystąpiły objawy zaburzenia władz umysłowych, ustanowiono regencyę i złożono ją w ręce ks. Luitpolda, który odtąd przez lat 26 kierował państwową nawą Bawaryi),

Wiedeń, 12 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał radcy ministeryalnemu w Ministerstwie handlu, Augustowi Dobieckiemu, krzyż kawalerski orderu Leopolda.

Najj. Pan nadał starszemu radcy pocztowemu, Kazimierzowi Łaskiemu, *ad personam* V. klasę rangi urzędników państwowych.

Wiedeń, 12 grudnia. Prezydent Sobrania bułgarskiego Danew bawił wczoraj w przejeździe do Londynu w Wiedniu i był przyjęty na posłuchaniu przez hr Berchtolda.

Warszawa, 12 grudnia. (*Tel. pryw.*). Do sklepu spożywczego w Rembertowie wtargnęło 4 bandytów uzbrojonych w rewolwery, obrabowało sklep i umknęło. W pościgu policya jednego z nich zabiła.

Wilno, 12 grudnia. (*Tel. pryw.*). Pskowska Izba sądowa w Ostrowcu skazała na 4 lata twierdzy ks. Jerzego Sienkiewicza, b. odpowiedzialnego redaktora *Tygodnika Wileńskiego* i *Przyjaciela Ludu*, za artykuł, w którym dopatrzono się obrazy prawosławia.

Kijów, 12 grudnia. (*Tel. pryw.*). Od wczoraj w obawie zaburzeń studenckich w pobliżu zakładów naukowych krążą patrole policyjne.

Odessa 12 grudnia. (*Tel. pryw.*). Na milionera Gajosa, właściciela ziemskiego, w pow. tyraspolskim w hotelu napadł były służący hotelu. Wszedł on do pokoju w przebraniu kobiecem i zażądał pieniędzy. Otrzymawszy odpowiedź odmowną, zranił ciężko Gajosa strzałami. Napastnika ujęto.

Wyborg, 12 grudnia. (*Tel. pryw.*). Aresztowano 6 członków Hofgerichtu, którzy nie stawili się do badania.

Piotrków, 12 grudnia. (*Tel. pryw.*). Damazy Macoch przez obrońcę adw. Kleynę, nie przyjąwszy wyroku, założył apelacyę do senatu.

Petersburg, 12 grudnia. (*Tel. pryw.*). Postępowcy opracowali odpowiedź na deklaracyę rządową. Żądają oni zniesienia stanów wyjątkowych, odwołania prawa o ordynacyi wyborczej z r. 1907, oraz reformy Rady państwa.

Petersburg, 12 grudnia. (*Tel. pryw.*). W kołach poselskich krąży pogłoska, że pozostałe z trzeciej Dumy różne wnioski w Radzie państwa, między innemi sprawa samorządu miejskiego w Królestwie, zostaną wprowadzone na mocy § 87 z rozkazu najwyższego.

Petersburg, 12 grudnia. Minister spraw wewnętrznych zakazał rozpowszechniania *Simplizissimussa* w całej Rossyi.

Kolonia, 12 grudnia. (*Tel. pr.*). *Koeln. Ztg.* donosi z Petersburga, że na komendanta rossyjskiej armii północno-zachodniej upatrzony jest generał R nnenkampf.

Paryż, 12 grudnia. (*Tel. pryw.*). Urzędownie donoszą, że konferencye londyńskie rozpoczną się dnia 17 b. m.

Paryż, 12 lutego. Poincaré naradzał się wczoraj przez godzinę z serbskimi delegatami pokojowymi. Dziś wydaje on śniadanie dla Venizelosa i delegatów serbskich.

Bukareszt, 12 grudnia. Wczoraj odbył się w pałacu obiad na cześć w. ks. Mikołaja Michałowicza. Król wzniósł toast, w którym wspomniał o braterskich walkach wspólnych z Rossyanami pod Plewną. W. książę odpowiedział toastem na cześć króla, rodziny królewskiej i braterstwa broni armii rumuńskiej i rossyjskiej.

Londyn, 12 grudnia. Minister dla Indyj Crewe wygłosił wczoraj mowę, w której rzekł, że obawiano się, iż wojna bałkańska wywołać może ogólną wojnę europejską, ale oprócz rządów mocarstw także ludy są za pokojem, a to tworzy element uspokajający.

Wierchne-Udyńsk (Transbajkalia) 12 grudnia. Zaszły tu trzy wypadki dżumy.

Newark, 12 grudnia. W Dowrze, w stanie New Jersey, uwięziono trzech ludzi pod zarzutem, że wysłali do nowo wybranego prezydenta Stanów Zjednoczonych Wodrowa Wilsona list, grożący mu śmiercią, gdyby nie wypłacił im 5000 dolarów.

Nowy Jork, 12 grudnia. (*Tel. pr.*). B. prezydentowi Stanów Taftowi ofiarowano katedrę prawa w Uniwersytecie w Yalle z płacą 20 tysięcy dolarów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12 grudnia **1912. Zamknięcie giełdy** (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 597·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 769·—, Akcye Anglobanku 312·—, Akcye Unionbanku 554·50, Akcye Länderbanku 474·—, Akcye Bankvereinu 492·50, Akcye Bodencredit 1132·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 618·—, Akcye kolei państwowych 661·—, Akcye kolei Południowej 97·50, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 4730·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 954·—, Akcye Rima Muranyi 670·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 3222·—, Akcye Fabryki broni 844·—, Akcye Tureckie tytoniowe 277·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 730·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 82·60, Austryacka Renta koronowa 82·75, Węgierska Renta koronowa 82·50, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 81·80, 4 prc. Listy [illegible] hipotecznego 82·75, 4 i pół [illegible] Banku hipotecznego 90·—, 5-p[illegible] Listy Banku hipotecznego —·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 85·75, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 91·50, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 94·25, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 82·50, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 86·—, Losy tureckie 208·—, Marki 118·33, Rubel 254·—, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 —·—,

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa

dnia 12 grudnia 1912.

Hotel Georges. Pp.: J. hr. Mycielski z Wiśniowy, J. hr. Tarnowski z Chorzelowa, F. Swieżawski z Rossyi, W. Jankowski z Roscchowszćca, S. Myczkowski z Głębokiej.

Hotel Francuski. Pp : A. Czaykowski z Bobrki.

Hotel Europejski. Pp.: J. Jakubowicz z Pornik, W. Komornicki z Babina.

Hotel Victoria. P. E. br. Wallisch z Rożniatowa.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 11 grudnia 1912.

Waluta koronowa	płacą	żadają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	608·—	618·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	385·—	390·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	495·—	505·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	470·—	485·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	91·—	91·70
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	82·50	83·20
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	92·30	93·—
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	86·50	87·20
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·—	94·70
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	90·50	91·20
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	93·—	93·70
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	95·50	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	90·50	—·—
[1]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	82·50	83·20
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	94·80	95·50
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	90·50	91·20
Komun. Banku kraj. 4 pr. (3 em.)	81·50	82·20
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	81·30	82·—
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	82·30	83·—
„ „ 4 pr. z r. 1908	81·30	82·—
[2]) „ miasta Lwowa 4 pr.	77·50	—·—
„ „ „ 4 pr.	86·—	86·70
„ „ Krakowa	81·30	82·—
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·40	11·55
20 frankówka	19·20	19·35
100 rubli rossyjskich srebrnych	252·—	254·—
100 „ „ papierowych	253·50	254·80
100 marek niemieckich	118·30	118·70

[1]) Kupony opłacają 1½% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 10 grudnia 1912.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	82·70	82·90
styczeń-lipiec	82·70	82·90
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	85·70	85·90
kwiecień-październik	86·40	86·60
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1515·—	1575·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	442·—	454·—
„ „ 1864 po 100 zł.	603·—	615·—
„ „ 1864 po 50 zł.	301·—	313·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	108·—	108·20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	82·70	82·90
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	83·80	84·80
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	102·50	103·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	105·—	106·—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	83·—	84·—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	83·10	84·10
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	429·—	431·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	101·80	103·50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	86·25	87·25
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	85·50	86·50
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	81·30	82·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	91·75	92·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	90·85	91·85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	91·75	92·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	91·—	92·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	91·—	92·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	91·50	92·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	92·30	93·30
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	84·25	85·25

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	84·60	85·60
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	107·75	108·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	104·10	104·30
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	82·35	82·55
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	408·—	420·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	199·—	211·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	275·50	287·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	85·40	86·40
Kroacyi i Slawonii	87·—	88·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·55	100·55
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	82·—	83·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	82·50	83·50
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	94·05	95·05
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	78·10	79·10
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	100·10	110·10
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	208·10	211·10
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	262·—	274·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	241·—	253·—
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	91·—	92·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99·—	100·—
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	81·80	82·80
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	90·75	91·75
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·25	95·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	91·25	92·25
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	91·25	92·25
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	83·25	84·25
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	91·50	92·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	90·50	91·50
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	80·50	81·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	91·—	92·—
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	91·70	92·70
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	77·70	78·70
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	83·—	84·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	99·75	100·75
Tow żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	111·50	112·50
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	112·—	113·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	23·25	27·25
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	454·—	466·—
Clary 40 złr. m. k.	190·—	210·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	66·—	72·—
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	47·—	53·—
„ „ węg. Tow. 5 złr.	27·—	33·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	80·—	86·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	308·50	309·50
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	391·—	392·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3555·—	3585·—
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	598·75	599·75
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	767·50	768·50
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	715·—	718·—
Gal. banku hip. 200 złr.	613·—	617·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	471·—	472·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	2005·—	2015·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	551·25	552·25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	266·50	267·50
Zivnostenska banka 100 złr.	261·50	262·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	439·—	445·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	410·—	420·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1124·—	1134·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4660·—	4720·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	497·—	500·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	—·—	305·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	947·—	948·—
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3180·—	3198·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	760·—	770·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	217·—	223·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	710·—	720·—
Schodnicy 500 kor.	387·—	393·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	282·—	284·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	118·27½	118·47½
Włoskie Banki	94·65	94·80
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·18½	24·22½
Paryż za 100 franków	95·90	96·07½
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	254·25	254·75
Szwajcarskie Banki	95·52½	95·67½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·44	11·49
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·22½	19·26½
20-markówka	23·68	23·74
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	118·20	118·40
Włoskie banknoty za 100 lir	94·70	94·95
Ruble	254·—	255·—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1030/12 (6) (15564 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Bochni, zastąpionej przez adw. dr. Ferdynanda Maissa, odbędzie się dnia 18 grudnia 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 57 w Wiśniczu licytacya realności lwh. 198 i 211 gm. Rozdziele wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 18.000 kor.

Najniższa cena wynosi 12.000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 57.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wiśnicz, dnia 5 listopada 1912.

(15600 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

Licytacye:

Poniedziałek 16 grudnia 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: różne przesyłki niedoręczalne pocztowe, dalej przedmioty znalezione w obrębie zakładu pocztowego, konfekcya damska, kosztowności oraz rozmaite meble i sprzęty domowe.

Wtorek 17 grudnia 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: duży gramofon, dywany perskie, niklowy samowar, 4 paczki nici krawieckie, towary korzenne, oraz rozmaite meble i sprzęty domowe.

Środa 18 grudnia 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: fortepian, oraz rozmaite meble i sprzęty domowe.

Czwartek 19 grudnia 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: duży kamień do szlifowania, motor, oraz rozmaite meble i sprzęty domowe.

Piątek 20 grudnia 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: rozmaite meble i sprzęty domowe.

Sobota 21 grudnia 1912 od 4 do 8 godziny wieczorem: żelaziwo, rury, kotły żelazne, dna do kotłów, fortepian, prasa introligatorska, maszyna do szycia, urządzenie sklepowe, towary korzenne, oraz tanie rozmaite meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 10 grudnia 1912.

L. 2884/12 (15654 1—2)

Gmina Monasterzysk zamierza oddać przedsiębiorcy budowę **kanałów miejskich.**

Oferty należy wnieść do 15 stycznia 1913.

Warunki oferowania wyśle się na żądanie.

Burmistrz:
Dr. Chameides.

L. cz. E. 1826/12 (8) (15645)

Edykt licytacyjny.

Dnia 15 stycznia 1913 o godz. 9·30 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 68 p. II. licytacya realności lwh 91 ks. gr. gm. kat. Prokocim złożonej z parceli budowlanej obszaru 504 m.² z domem drewnianym, stodołą, stajnią, ogrodu 201 m.² z dwoma drzewami owocowemi, oraz z gruntów ornych i łąki obszaru 2 ha 34 ar 60 m.²

Nieruchomość powyższa oceniona jest na 4901 kor. 96 h.

Najniższa oferta wynosi kwotę 3267 koron 98 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podgórze, dnia 14 listopada 1912.

L. cz. E. 1947/12 (3) (15641 1—3)

Edykt.

Dnia 30 grudnia 1912 o godzinie 9 rano odbędzie licytacya całej realności lwh. 149 gm. kat. Laskowa objętej, Maryanny Sajdak własnej.

Realność tę oszacowano na 1200 kor.

Najniższa cena wynosi 800 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 15 listopada 1912.

C. k. Ministerstwo obrony krajowej.

Departament XII. Nr. 2916 z 1912. (15598 1—2)

Publiczne rozpisanie ofert.

dotyczące się dostawy łóżek i pościeli, jakoteż ubrań szpitalnych, bielizny szpitalnej i pantofli dla c. k. obrony krajowej.

Ministerstwo obrony krajowej zamierza rozdać dostawę łóżek i rozmaitej pościeli, jakoteż ubrań szpitalnych. bielizny szpitalnej i pantofli na zapotrzebowanie w roku 1913, w drodze ogólnej konkurencyi i wzywa niniejszem publicznie do wnoszenia pisemnych ofert, które mają być podane do powyż wymienionego Ministerstwa najpóźniej do dnia 28 grudnia 1912 o godzinie 10 przed południem.

Odnośne rozpisanie ofert tyczące się tejże dostawy, w której podane są rodzaj i ilość dostarczyć się mających przedmiotów, warunki wnoszenia ofert i ogólne warunki dostawy zostały ogłoszone w całej osnowie w „Gazecie Lwowskiej“ Nr. 286 z dnia 12 grudnia 1912 r.

Wiedeń, w listopadzie 1912.

Z c. k. Ministerstwa obrony krajowej.

L. cz. E. 759/12 (15369 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Kellers, zastąpionego przez adwokata dr. Tennenbauma, odbędzie się dnia 24 grudnia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya połowy realności obj. lwh. 200 gm. Bołszowce.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, oceniona jest na 3000 kor.

Najniższa cena wynosi 1500 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bołszowce, dnia 22 listopada 1912.

L. cz. E. 1795/12 (5) (15622 1—3)

Edykt relicytacyjny.

Na żądanie Markusa Leiby Stiefla, odbędzie się dnia 30 grudnia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya połowy realności lwh. 62 gm. Herbutów wraz z przynależnościami, składającemi się z 30 drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 600 kor., przynależności zaś na 15 koron.

Najniższa cena wynosi 307 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki relicytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bołszowce, dnia 27 listopada 1912.

L. cz. E. 2148/12 (8) (15516 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności woln. król. miasta Sanoka, zastąpionej przez dyrektora adw. dr. Słączkę w Sanoku odbędzie się dnia 20 grudnia 1912 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Sanoku licytacya realności lwh. 38 ks. gr. gm. Olchowce składającej się z pb. 173 i pgr. 2349 Nr. domu 150 wraz z przynależytościami, wymienionemi w protokole oszacowania z dnia 2 lipca 1912 l. cz. E 2148/12 (3)

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z przynależnościami na 29.440 kor.

Najniższa cena wynosi 14.720 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 26 października 1912

L 29.378/12 (15653 1—3)

Obwieszczenie.

Niniejszem rozpisuje się postępowanie konkurencyjne celem obsadzenia trafiki tytoniowej w Niebylcu.

Dochód brutto ze sprzedaży materyałów tytoniowych wynosił w ostatnim roku w tej trafice kwotę 822 kor. 89 hal.

Wadyum w kwocie 80 kor. należy złożyć przed wniesieniem oferty w Urzędzie pod. w Strzyżowie.

Oferty można wnosić najdalej do 3 stycznia 1913 godziny 10 rano na ręce kierownika podpisanej władzy.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Rzeszów, 28 listopada 1912.

Ч. сп. Е. 2091/12 (15590)

Оголошене переторгу.

На попиранє Товариства задаткового в Комарні, заступленого через адв. др. Т. Печерского, відбуде ся дня 23 грудня 1912 перед полуднем о 9·30 годині в низше означеним суді, комната ч. 29 переторг реальности вгч. 179, 394 і половини вгч. 433 гром. Ричихів з приналежитостию складаючою ся з стодоли.

Продати ся маючі недвижимости суть оцінені: а) 1000 кор., б) 559 кор., в) 557 кор. 50 сот., приналежність а) на 260 корон.

Найнизша подача виносить: а) 840 кор., б) 366 кор. 66 сот., в) 371 кор. 66 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу, котрі ся затверджує ся і грамоти відносячі ся до недвижимости (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оціненя і т. д.), могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означеним суді, комната ч. 29 підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимостий якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тільки прибитем в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вказали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ III.

Комарно, дня 17 падолиста 1912.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. II. 382/12 (1) (15636)

Edykt.

Przeciw Jakóbowi Siwickiemu i Tomkowi Siwickiemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kopyczyńcach przez Martę Mazur pozew o zniesienie współwłasności.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 10 grudnia 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 4.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dr. Moslera adw. w Kopyczyńcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 13 listopada 1912.

L. 7101 (15580 3—3)

Ogłoszenie.

Na podstawie § 30 ustawy o Reprezentacyi powiatowej, podaje się do publicznej wiadomości, iż budżet powiatowy na rok 1913 został wyłożony w biurze Wydziału powiatowego i może być przez interesowanych przeglądany w godzinach urzędowych.

Brzesko, dnia 5 grudnia 1912.

Prezes Rady powiatowej: Götz.

Sekretarz Wydziału Rady powiatowej: Dr. K. Baltaziński.

L. cz. C. IV. 397/12 (1) (15644 2—3)

Edykt.

Przeciw Karolowi Humeniuk i Michalinie Worobijów, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podwołoczyskach przez Salomona Köstenbauma w Podwołoczyskach pozew o zniesienie współwłasności realności objętych lwh. 39 i 93 ks. gr. gm. Mysłowa.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 18 grudnia 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dr. Gromnickiego w Podwołoczyskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwołoczyska, 28 listopada 1912.

Amortyzacye.

L. cz. T. 133/12 (2) (15601 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Jakóba Maschlera we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej gal. Towarzystwa dyskontowego, stow. zarej. z ograniczoną poręką Nr. 55 na imię Jakóba Maschlera wystawionej, a opiewającej na kwotę 7216 kor. 77 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 19 listopada 1912.

L cz. T. 120/12 (2) (15603 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Edwarda Rechtera wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Lwów dnia 15 września 1912 na 12.000 kor. opiewającego, za cztery miesiące od daty płatnego, przez p. Piotra Szczepańskiego na zlecenie p. Emilii Jędrzejowiczowej wystawionego, przez pp. Władysława Wolańskiego i Zdzisława Obertyńskiego akceptowanego, a tego zaś przez p. Emilię Jędrzejowicz, p. Tomisława Jędrzejowicza, p. Seide Citronai, p. Barucha Reicha in bianco żyrowanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od dnia płatności, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 21 października 1912.

L. cz. T. 131/12 (1) (15604 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Abrahama Abby Rapaporta, kupca we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla niepamiętnej daty wystawienia, płatnego 15 stycznia 1913 roku, opiewającego na 1400 kor. wystawionego i żyrowanego przez p. Bronisława Czajkowskiego właściciela dóbr w Kowalówce, akceptowanego przez p. Dawida Neuera w Monasterzyskach.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia płatności, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 4 listopada 1912.

L. cz. Nc. III. 378/12 (4) (15581 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Stanisława Grzesika, kościelnego w Sokalu, wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu Nr. 4353 opiewającej na 30 kor., którą wnioskodawca rzekomo zgubił.

Posiadacza tej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływietego czasokresu uznana będzie za nieistniejącą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sokal, dnia 11 listopada 1912.

L. cz. T 31/12 (1) (15446 1—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Jan Jasiura syn Michała i Katarzyny, urodzony 27 grudnia 1843 roku wydalił się przed przeszło 30 laty z gminy Biskowice i od tego czasu nie jest znany z życia i miejsca pobytu.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 ust. c., przeto wdraża się na prośbę Maryi Jasiura zam. Rydzak postępowanie celem uznania za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Aleksandrowi Rogalskiemu w Samborze wiadomości o powyż wymienionym

Jana Jasiurę wzywa się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 stycznia 1914 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 12 października 1912.

Spadki.

L. cz. A. 312/99 (10) (15591 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy podaje do wiadomości, że Wasyl Michaluk zmarł dnia 12 stycznia 1899 w Babińcach ad Krzywcze bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, a do spadku konkuruje między innymi wnuczka Marya Michaluk córka Perfana.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Maryi Michaluk córki Perfana nie jest znane, wzywa się ją, by w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i ustanowionymi dla nieobecnej kuratorem Iwanem Tanasijczukiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielnica, dnia 9 lutego 1912.

L. cz. A. III. 112/10 (9) (15518 1—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Stryju zawiadamia, że w dniu 21 lutego 1910 w Stryju zmarł Nuchim Tiegermann bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Aleksander Poźniak kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Stryj, dnia 11 lipca 1912.

Upadłości.

L. cz. S. 2/12 (15508 3—3)

Uchwałą tut. Sądu z dnia 1 maja 1912 S. 2/12 (7) otwarty konkurs do majątku Michała Löwenkron uznaje się po myśli § 155 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Czortków, dnia 19 sierpnia 1912.

Konkursa.

L. 4342/12 (15350 2—3)

Konkurs.

W myśl § 8 ustawy z dnia 5 października 1906 Nr. 148 Dz. u kraj. rozpisuje się niniejszem konkurs w celu obsadzenia posady lekarza okręgowego w Cieszanowie.

Okręg sanitarny w Cieszanowie obejmuje 16 miejscowości z ludnością 25.398 mieszkańców.

Płaca roczna wynosi 1400 kor., ryczałt na objazdy 800 kor. płatne w ratach miesięcznych z góry, z prawem do emerytury w granicach uchwalonej przez Wysoki Sejm ustawy z dnia 4 listopada 1908 normującej pobory emerytalne lekarzy okręgowych, tudzież zaopatrzenia pozostałych po nich wdów i sierot.

Ubiegający się o tę posadę, musi oprócz fizycznej zdolności posiadać następujące warunki:

1. obywatelstwo austryackie,
2. dyplom doktora wszech nauk lekarskich, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. nieskazitelny charakter,
4. znajomość języków krajowych,
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,
6. nieprzekroczalny wiek lat 40.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, lub egzaminem fizykackim.

Nominacyi lekarza okręgowego dokona Wydział krajowy.

Posada w pierwszym roku będzie prowizoryczną, poczem nastąpić może stabilizacya.

Należycie udokumentowane podania należy wnosić do Wydziału powiatowego w Cieszanowie do 31 grudnia 1912.

Do okręgu sanitarnego w Cieszanowie należą w myśl reskryptu Wydziału krajowego z dnia 15 lipca 1909 LW. 70 925 gminy i obszary dworskie: Cieszanów, Cewków, Chotylub, Dachnów, Dzików stary, Dzików nowy, Freifeld, Gorajec, Lubliniec stary, Lubliniec nowy, Moszczanica. Niemstów, Nowesioło, Ułazów, Załuże i Żuków.

Wydział Rady powiatowej.

Cieszanów, dnia 24 listopada 1912.

Sekretarz Kwitniowski. Prezes Metella.

L. Prez. 401/12 (15542 3—3)

Konkurs.

Przy sądzie tutejszym jest do obsadzenia z dniem 1 stycznia 1913 posada stałego pomocnika kancelaryjnego.

Podania wnosić należy do naczelnictwa tutejszego sądu do 20 grudnia b. r.

Pierwszeństwo mają kandydaci rutynowani i piszący biegle na maszynie.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Założce, 3 grudnia 1912.

L. 1659/pr. ex 1912 (15567 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia kilku posad c. k. pomocników lasowych w obrębie c. k. gal. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie z unormowaną na mocy ustawy z dnia 25 września 1908 Dz. p. p. Nr. 204 i rozporządzenia wszystkich c. k. Ministerstw z dnia 22 listopada 1908 Dz. p. p. Nr. 234, płacą, oraz przywiązanym do odnośnej miejscowości dodatkiem aktywalnym, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Podania, własnoręcznie pisane i zawierające dowody co do wieku, stanu, dotych czasowego zatrudnienia, znajomości języka polskiego i niemieckiego, jak też ewentualnie i ruskiego w słowie i piśmie, tudzież co do złożonego z dobrym postępem egzaminu rządowego dla pomocniczej służby leśnej, ochronnej i technicznej, wnosić należy w drodze przepisanej do 10 stycznia 1913 do prezydyum c. k. galic. Dyrekcyi lasów i dobr państwowych we Lwowie.

Władza nadająca posadę zastrzega sobie jednakże prawo wydalenia przyjętego c. k. pomocnika lasowego w krótkiej drodze ze służby, po upływie pierwszego roku, która ma być rokiem próbnym w razie, gdyby go uznała za nieprzydatnego do nadanej posady, lub gdyby pod innym względem wymogom ni odpowiedział Na wypadek takiego wydalenia traci wydalony wszelkie z zamianowania wypływające prawa.

W razie stałego przyjęcia wliczony będzie czas próbny w czas służby.

Kompetenci, należący do kategoryi uprawnionych wedle ustawy z dnia 10 kwietnia 1872 (Dz p. p. Nr. 60 ex 1872) podoficerów, mają swe podania, zaopatrzone certyfikatami, wnieść jeżeli jeszcze pełnią czynną służbę, za pośrednictwem c. i k. władzy wojskowej (wojskowej komendy, lub zakładu), uprawnieni zaś podoficerowie, nie należący do związku wojskowego, za pośrednictwem c. k. Starostwa, w obrębie którego stale mieszkają.

Prezydyum c. k. galic. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych.

Lwów, dnia 5 grudnia 1912.

C. k. Namiestnik jako Prezydent c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych.

W zastępstwie: Müller.

Firmy.

L. cz Firm. 412/12 Rg A. 163 (15553 3—3)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Należy wpisać do rejestru handlowego Oddział A.:

Siedziba firmy: Łęka szczucińska.

Brzmienie firmy: Alter Langer.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyszynk trunków spirytusowych, piwa i wina w Łęce szczucińskiej.

Właściciel: Alter Langer.

Dzień wpisu: 11 listopada 1912.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów dnia 11 listopada 1912.

L. cz. Firm. 357 Rg. A. 155 (15552 2—3)

Wpis do rejestru handlowego kupców pojedynczych.

Wpisano do rejestru Odd. A. kupców pojedynczych.

Siedziba firmy: Olesno.

Brzmienie firmy: Jan Nowak młodszy w Oleśnie, sprzedaż drzewa materyałowego, desek, łat i gotowych domów.

Przedmiot przedsiębiorstwa: sprzedaż drzewa materyałowego, desek, łat i gotowych domów

Właściciel: Jan Nowak młodszy w Oleśnie.

Dzień wpisu: 28 września 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 28 września 1912.

L. cz. Firm. 664/12 (15500 2—3)

Stow. III. 183.

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: Stowarzyszenie spożywcze drukarzy i pokrewnych zawodów we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Wpisy szczegółowe: Na Walnem Zgromadzeniu członków z dnia 31 marca 1911 uchwalono rozwiązanie stowarzyszenia i likwidacyę tegoż. Likwidatorami wybrano dotychczasowych członków dyrekcyi.

Wierzycieli rozwiązanego stowarzyszenia wzywa się po myśli § 40 ust. z dnia 9 kwietnia 1873 l. 70 Dz. p. p. by do stowarzyszenia się zgłosili.

Data wpisu: 4 sierpnia 1911

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 28 lipca 1911.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1912 r.

według czasu średnio-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: $\mathbf{2^{\underline{22}}}$, $5^{\underline{45}}$, 7^{25}, $\mathbf{8^{50}}$, 10^{05}, 1^{10}*), $\mathbf{1^{30}}$, $\mathbf{2^{00}}$§), 0, $7^{\underline{25}}$†), $\mathbf{8^{\underline{25}}}$, $9^{\underline{50}}$

*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

†) z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.

Z Podwołoczysk: 7^{20}, 11^{30}, $\mathbf{1^{50}}$§), $\mathbf{2^{15}}$, 5^{30}, $10^{\underline{30}}$, $10^{\underline{48}}$†)

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: $\mathbf{12^{\underline{05}}}$, 5^{15}††), $5^{\underline{45}}$†), 7^{40}. $10^{\underline{25}}$*) $\mathbf{1^{55}}$, 5^{52}, $\mathbf{6^{\underline{26}}}$, $9^{\underline{34}}$

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 7^{28}, 11^{40}, 4^{25}, $6^{\underline{45}}$, $10^{\underline{19}}$§), $11^{\underline{00}}$

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: $7^{\underline{50}}$, 9^{55}, 2^{10}, $8^{\underline{30}}$

Ze Sokala: 7^{10}, 1^{25}, $7^{\underline{57}}$

Z Jaworowa: 8^{12}, 4^{20}

Z Podhajec: 11^{10}, $10^{\underline{20}}$

Ze Stojanowa: 10^{01}, $6^{\underline{30}}$

na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Z Podwołoczysk: 7^{01}, $11^{\underline{11}}$, $\mathbf{1^{36}}$*), $\mathbf{2^{00}}$, 5^{10}, $10^{\underline{12}}$, $10^{\underline{31}}$†)

†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 7^{26}*), 10^{49}, $6^{\underline{29}}$*), $10^{\underline{01}}$, $12^{\underline{00}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Ze Stojanowa: 9^{42}, $6^{\underline{11}}$.

na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Z Podhajec: 7^{08}*), 10^{31}, $6^{\underline{11}}$*) $9^{\underline{41}}$, $11^{\underline{43}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: $\mathbf{12^{\underline{35}}}$, $3^{\underline{40}}$, $\mathbf{8^{22}}$, 8^{35}, $\mathbf{2^{05}}$§), $\mathbf{2^{45}}$, 3^{45}*), 5^{46}†), $6^{\underline{05}}$, $\mathbf{7^{\underline{00}}}$, $7^{\underline{30}}$, $11^{\underline{10}}$

*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Mszany.

Do Podwołoczysk: 6^{10}, 10^{35}. $\mathbf{2^{16}}$§), $\mathbf{2^{27}}$, 2^{50}†), $8^{\underline{40}}$, $11^{\underline{13}}$

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: $\mathbf{2^{\underline{50}}}$, 6^{10}, $\mathbf{9^{15}}$. 9^{37}, $\mathbf{2^{25}}$, 3^{05}*), $6^{\underline{28}}$†), $7^{\underline{58}}$††), $11^{\underline{00}}$

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 6^{00}, 7^{30}, 10^{02}§), 1^{45}, $6^{\underline{50}}$, $11^{\underline{25}}$

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 6^{58}, 9^{05}, 3^{50}, $10^{\underline{56}}$

Do Sokala: 7^{35}, 2^{21}, $8^{\underline{00}}$, $11^{\underline{35}}$*)

*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 8^{40}, 5^{45}

Do Podhajec: $5^{\underline{55}}$, 4^{53}.

Do Stojanowa: 7^{55}, 5^{20}

z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Do Podwołoczysk: 6^{25}, 10^{55}, $\mathbf{2^{29}}$*), $\mathbf{2^{42}}$, 3^{07}†), $9^{\underline{01}}$, $11^{\underline{30}}$

†) do Krasnego, *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 6^{09}, 1^{21}*), 5^{15}, $10^{\underline{40}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Do Stojanowa: 8^{12}, 5^{38}.

z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Do Podhajec: 6^{28}, 1^{40}*), 5^{36}, $10^{\underline{59}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic: codziennie 6^{55}

codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 8^{29}, 11^{00}, 3^{42}, 5^{17}, $9^{\underline{30}}$
od 1 maja do 30 września $7^{\underline{43}}$

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{40}
od 1 maja do 31 maja 3^{42}, $9^{\underline{30}}$

Z Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 1^{11}, $9^{\underline{10}}$
w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września $10^{\underline{10}}$

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września $9^{\underline{00}}$

Z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę $12^{\underline{16}}$

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 6^{02}

codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 7^{22}, 10^{05}, 2^{35}, $6^{\underline{31}}$, $8^{\underline{35}}$
od 1 maja do 15 września 4^{21}

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 12^{30}
od 1 maja do 31 maja 2^{35}, $8^{\underline{35}}$

Do Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 10^{15}, 3^{03}
w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września 1^{26}

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września $2^{\underline{40}}$

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od $6^{\underline{00}}$ wieczorem do $5^{\underline{59}}$ rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

Pociąg pospieszny, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{16} po południu do Podwołoczysk, odjeżdża z peronu 2, schody II.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{50} po południu do Krasnego, odjeżdża z peronu położonego tuż za halą na wschód, wejście przez schody IV., peron 4.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{35} po południu do Brzuchowic, odjeżdża z peronu 3, schody III.

54 lata istnienia — **54 lata istnienia**

Najstarsza i najpoczytniejsza ilustracya polska

TYGODNIK ILLUSTROWANY

Przeszło tysiąc stronic tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracyi rocznie.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“ w r. 1913 zamieści świetną powieść

Henryka Sienkiewicza: „POD DĄBROWSKIM“

Wspomnienia legionisty, z szeregiem wielkich ilustracyi **Wojciecha Kossaka.**

Również wydrukuje drugą powieść z cyklu „Rok 1794“

WŁADYSŁAWA REYMONTA: „INSUREKCYA“.

Najnowszą powieść znakomitego epika puszcz syberyjskich

WACŁAWA SIEROSZEWSKIEGO: „BENIOWSKI“.

Wszyscy prenumeratorzy „Tygodnika Illustrowanego“ **otrzymują zupełnie bezpłatnie**

„CIEKAWE POWIEŚCI“ MIESIĘCZNIK ILUSTROWANY

poświęcony najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym **12 dużych tomów rocznie.**

W ROKU 1913:

E. ORZESZKOWA: **„AUSTRALCZYK“.**

AL. DUMAS: **„WILCZYCA“.**

A. KRECHOWIECKI: **„SZARY WILK“.**

J. KORZENIOWSKI: **„KOLLOKACYA“.**

WOŁODEGO SKIBY: **„SIEDMIOLETNIA WOJNA“.**

K. DICKENS: **„DAWID COPPERFIELD“.**

JUDYTA GAUTIER: **„CIEŃ CHIŃSKIEGO SMOKA“.**

„Ciekawe powieści“ każdy prenumerator „Tygodnika Illustrowanego“ dostaje **zupełnie darmo.**

Dla nieprenumeratorów „Tygodnika Illustr.“ „Ciekawe powieści“ kosztują rocznie koron 16·—.

Komplety z roku 1910, 1911 i 1912 dla prenumeratorów „Tygodnika Illustrowanego“ po koron 10.—, w oprawie koron 16.—.

Wszyscy prenumeratorzy otrzymają bezpłatnie

CYKL ILUSTRACYI WIELOBARWNYCH.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego“ z 12 tomami „Ciekawych Powieści“:

We Lwowie:

kwartalnie	6·80 kor.	z oprawą książek 8·30 kor.
półrocznie	13·60 kor.	„ „ 16·60 kor.
rocznie	27·20 kor.	„ „ 33·20 kor.

W Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7·20 kor.	z oprawą książek 8·70 kor.
półrocznie	14·40 kor.	„ „ 17·40 kor.
rocznie	28·80 kor.	„ „ 34·80 kor.

Prenumeratę przyjmują: Administracya Tygodnika Illustrowanego we Lwowie: Ulica Jagiellońska 3.

oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff. — Odpowiedzialny za Redakcyę we Lwowie: Artur Schröder.

Przyjaciół naszego pisma prosimy uprzejmie o polecenie niniejszego prospektu.

100 lat istniejący HANDEL WIN i RESTAURACYA pod „ZŁOTĄ GRUSZKĄ“

JANA LUDWIGA we Lwowie, ulica Krakowska 7

poleca na święta: **WINA, LIKIERY i WÓDKI** w wielkim wyborze.

Cukiernia Władysława Podhalicza

została wskutek demolacyi budynku **przeniesiona** na ul. **Akademicką 6,** — róg ul. Chorążczyzny.

Poleca się i nadal względom P. T. Publiczności wraz z filią **Hetmańska 10.**

ZAPROSZENIE.

Niniejszem mam zaszczyt zaprosić na

Nadzwyczajne Walne Zebranie

członków Związku rolników dla zbytu produktów

stowarzyszenia zarejestr. z ograniczoną por. we Lwowie

które odbędzie się

dnia 21 grudnia 1912 o godzinie 10 rano

w sali Instytutu technologicznego (ulica Bourlarda)

z następującym **Porządkiem dziennym:**

1. Odczytanie protokołu.
2. Wnioski na zmianę §§ 2, 5, 9, 12, 27 statutu.
3. Wnioski i interpelacye.

Lwów, dnia 11 grudnia 1912.

Ludwik hr. Koziebrodzki
Prezes Rady Nadzorczej.

Ogłoszenie.

Towarzystwo Oszczędności i kredytu w likwidacyi w Przemyślu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, zaprasza ponownie P. T. Członków na

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie w Przemyślu dnia 20 grudnia 1912 o godzinie 12 w południe, przy ul. Kościuszki l. 3, II. piętro.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie likwidatorów z czynności za czas ubiegły.
2. Odczytanie zamknięcia rachunków i bilansu.
3. Wniosek na udzielenie absolutoryum likwidatorom z czynności.
4. Wniosek na odpisanie nieściągalnych pretensyj z udziałów.
5. Ewentualny wniosek na ryczałtowe zrealizowanie zaległych pretensyj.
6. Wnioski członków.

Ze względu, że zwołane na dzień 6 grudnia 1910 Walne Zgromadzenie dla braku kompletu odbyć się nie mogło, przeto niniejsze Zgromadzenie uprawnione będzie do uchwał, bez względu na ilość zebranych członków.

Zamknięcie rachunków i bilans są do przejrzenia w biurze Towarzystwa w godzinach urzędowych.

W Przemyślu, dnia 8 grudnia 1912.

ZARZĄD.

PODRÓŻE NA CZASIE!

NA FRANCUSKĄ RIVIERĘ.

Co środy i soboty sezonowy **Express** z Podwołoczysk przez Lwów-Wiedeń do Nicei-Cannes. — — —

Odjazd ze Lwowa: Środa i sobota o 2·45 po południu.
Przyjazd do Nicei: Piątek i poniedziałek o 1·14 po poł.
Oprócz tego codzienny Express: Wiedeń-Nicea. — — —

Cena: I. Klasa Lwów-Nicea . . . . . Koron 210·60
I. Klasa Lwów-Monaco . . . . „ 208·70
I. Klasa Lwów-Mentona . . . . „ 208·—
I. Klasa Lwów-San Remo . . . „ 205·70

Dopłata do Expresu ze Lwowa do powyższych stacyj wynosi K. 70·25.

Dopłata do Expresu z Wiednia do powyższych stacyj wynosi K. 53·10.

Cena biletów powrotnych Lwów-Nicea z ważnością 90 dni wynosi Klasą I. K. 423·40, II. K. 286·80, III. K. 185·40.

DO EGIPTU:

Odjazd ze Lwowa co środy o 7 wieczorem. — — — —
Przyjazd do Aleksandryi w poniedziałek o 2 po południu.
Cena Lwów-Wiedeń-Tryest-Aleksandrya I. Klasą K. 490·80, II. Klasą K. 338·80.
Cena Lwów-Wiedeń-Tryest-Aleksandrya i z powrotem I. Klasą K. 874·60, II. Klasą K. 602·50.
Ważność biletu powrotnego dwa miesiące.

Wszystkie bilety kolejowe, okrętowe i do wagonów sypialnych wydaje i wyjaśnień udziela — — — — — —

Biuro miastowe c. k. kolei państw.

we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 3. — — —

Adres telegraficzny „Stadtbureau“. Telefon Nr. 234.

TANIA

BIBLIOTEKA

DLA WSZYSTKICH.

24 tomy za 3 kor.

z przesyłką 3 kor. 80 hal.

KAROL LIBELT: **O miłości ojczyzny.**
WINCENTY POL: **Pieśni Janusza.**
ARTUR GLISZCZYŃSKI: **Obrazki.**
WŁ. K. WOYCICKI: **Amerykanin.** Powieść z życia Kościuszki.
H. G. WELLS: **Wojna dwóch światów.** Powieść fantastyczna, 2 tomy.
Młoda Litwa. — Nowele autorów litewskich. Przełożył S. Herbaczewski.
A. J. KUPRIN: **Olesia.** Powieść.
WŁ. TRĄBCZYŃSKI: **Dwa powstania poznańskie.** Rok 1846 i 1848 oraz Proces w Moabicie.
Z. BARTKIEWICZ: **Nastroje.** Nowele różnych autorów.
W. M. DOROSZEWICZ: **Opowiadania.**
HELENA BÖHLAU: **Pół-zwierzę.** Powieść w 2 tomach.
LEONIDAS ANDREJEW: **Życie człowieka.** W pięciu obrazach z prologiem.
EDMUND BERNSTEIN: **Strajk, jego istota i oddziaływanie.**
PIOTR NANSEN: **Próba ogniowa.** Nowelle.
WIKTOR DYK: **Wstyd.** Powieść z czeskiego.
ARTUR SCHNITZLER: **Gdy się duch zamroczy.** Nowelle.
WŁADYSŁAWA NIDECKA: **W imię praw.** Powieść w 2 tomach.
Młoda Rosya. Nowella. W tłum. H. Olcudzkiej.
Jen. IGN. PRĄDZYŃSKI: **Czterej ostatni wodzowie polscy przed sądem historyi.** (Poniatowski, Kościuszko, Chłopicki, Skrzynecki), 2 tomy.
Poeci-Legioniści. Wybór ich poezyi. (Wybicki, Godebski, Andrzej Brodziński, Reklewski, Gorecki, Tymowski i inni).

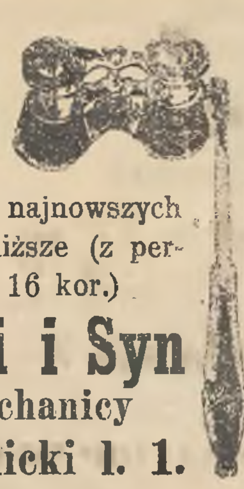
Razem 24 tomy za 3 kor.

Zamówienia i należność przesyłać należy do

Biura dzienników ST. SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, ulica Jagiellońska 3.

...nia na prowincyę, wysyła się odwrotnie, za nadesłaniem 80 hal. na porto.



Ostatnie nowości.
Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek

w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 16 kor.)

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki l. 1.

SPRZEDAŻ GWIAZDKOWA:

Podarki w olbrzymim wyborze
z marmuru, bronzu, szkła, porcelany
po niezwykle niskich cenach poleca

DOM TOWAROWY
KAZIMIERZ LEWICKI

właściciele Jakób i Aleksander Lewiccy

Główny skład porcelany, szkła, Chińskiego srebra, Herbaty, Samowarów tulskich i towarów luksusowych.

Lwów, pl. Maryacki 10
(we własnej kamienicy).

Wina

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca handel herbaty, kawy i wina

EDMUNDA RIEDLA, LWÓW.

Miód! Miód! Gęsty 7·50 hal., gęsto płynna patoka „rarytas“, tylko moja specyalność, 8·50 hal. Szampan z jabłek stary, wyborny 5·84 hal., wszystko za 5 klgr. franko. Korzeniewicz, em. naucz., Iwanczany.

Lwów, ul. Akademicka 3.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski

Juliana Dąbrowskiego

kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.